

JAKUB POLIT

<http://orcid.org/0000-0002-8209-5124>

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

## SPÓR O CHIŃSKĄ REPUBLIKAŃSKĄ REWOLUCJĘ XINHAI (1911–1912) W ZACHODNIEJ HISTORIOGRAFII

Abstrakt: Chińska rewolucja republikańska z 1911 r. (zwana rewolucją Xinhai) była krytykowana jako „niedokończona” rewolucja burżuazyjna, jako rewolucja dynastyczna, która obaliła dynastię Qing, a nawet jako fikcyjna rewolucja. Od lat siedemdziesiątych XX w. wielu autorów zaczęło dostrzegać, że republikański ruch rewolucyjny w Chinach był słaby i podzielony, a także doceniać wagę i znaczenie reform wprowadzonych przez Qingów.

Słowa kluczowe: historia XX w., Chiny, rewolucja republikańska Xinhai, historiografia.

Abstract: The 1911 Chinese republican revolution (called Xinhai Revolution) was criticised as a bourgeois ‘unfinished’ revolution, as no more than a dynastic revolution which toppled the Qing government, or even as ‘a sham’. Starting in the 1970s, several authors noticed that the republican revolutionary movement was weak and divided, and they appreciated the substantiality and importance of Qing’s reforms.

Keywords: twentieth-century history, China, Xinhai Republican Revolution, historiography.

Chińska rewolucja republikańska lat 1911–1912, zwana od nazwy miesiąca księżycowego, w którym wybuchła, rewolucją Xinhai, ciągle czeka – pomimo mijającej sto dziesiątej rocznicy wybuchu – na swą interpretację. O jej rozpętanie dwór mandzurski oskarżał „zbuntowanych przestępców” (*panzei*), „zwykłych opryszków” (*luanmin*) i „rewolucyjnych gangsterów” (*gefei*). Od początku było jednak jasne, iż swój sukces ruch zawdzięczał poparciu elit prowincjonalnych (chiń. *shi*, warstwa określana w historiografii angielskim mianem *gentry*), przy czym ostatecznym grabarzem dynastii okazała się, paradoksalnie, rządowa, nowoczesna Armia Północnego Oceanu (Armia Beiyang), stworzona po to, by być puklerzem

domu panującego. Dlaczego jednak armia ta sprzeniewierzyła się swej pierwotnej misji, a warstwa *shi*, zamiast, jak dotąd, pomagać rządzącym swymi radami w utrzymaniu porządku, wyrzuciła go do góry nogami? Czy rewolucja przeobraziła społecznie Chiny, czy tylko je spustoszyła, będąc „rewolucją dynastyczną”, wymieniającą jedynie elity rządzące? Zwyciężyła czy poniosła fiasko? Po latach Mao Zedong nazwał ją „rewolucją burżuazyjno-demokratyczną [– –] [która] nie jest jeszcze doprowadzona do końca”, wyjaśniając, iż jej fiasko spowodowała „dwoista natura burżuazji chińskiej [– –] [jej] skłonność do ugody wobec wrogów rewolucji”<sup>1</sup>. Jeśli jednak za przewrotem stała „burżuazja” czy nawet (szerzej) siły modernizujące, to dlaczego zaczął się on w odległej, zacofanej prowincji Sichuan, którą jeden z badaczy nazwał „najlepszą prowincją tradycyjnego cesarstwa”<sup>2</sup>

Spór ten od początku nie był li tylko sporem naukowym. Rewolucja Xinhai uzyskała w dwudziestowiecznej (i późniejszej) historiografii szczególną ocenę. Zarówno kuomintangowska Republika Chińska (po 1949 r. ograniczona do wyspy Tajwan), jak i komunistyczna Chińska Republika Ludowa wpisały ją w swój mit założycielski. W wypadku Chińskiej Partii Narodowej, czyli Kuomintangu (KMT<sup>3</sup>) było to pochodną faktu, iż właśnie rewolucja dawała kuomintangowcom tytuł do sprawowania władzy, choć władzę tę uchwycili realnie dopiero półtorej dekady po republikańskim przewrocie. Natomiast przywódcy Komunistycznej Partii Chin (KPCh) obsadzili zwycięskiego w 1912 r. doktora Sun Yatsena w roli Jana Chrzciciela, którego wystąpienie zapowiadać miało nadejście ostatecznych, komunistycznych zbawicieli kraju. W tej marksistowskiej interpretacji przewrót 1911–1912 był swoistym odpowiednikiem rosyjskich lat 1905–1906. Częściowo skuteczny, swą połowiczność wywodził z nieuniknionego skądinąd kompromisu z siłami niechętnymi radykalizmowi. Choć zatrzymany w pół drogi, był zapowiedzią ostatecznego triumfu. Ponieważ i KPCh, i KMT miały skuteczną możliwość kneblowania ust

<sup>1</sup> Mao Tse-tung, *O nowej demokracji*, s. 7 i 15, <https://maopd.files.wordpress.com/2012/02/o-nowej-demokracji-1940.pdf> (dostęp: 2 I 2021). W swych wywodach Mao kilkakrotnie cytuje Stalina.

<sup>2</sup> S.A.M. Adshead, *Province and Politics in Late Imperial China. Viceregal Government in Szechwan*, London 1984, s. 2.

<sup>3</sup> W artykule niniejszym do zapisu nazw chińskich stosowana będzie międzynarodowa transkrypcja *pinyin*. Wyjątkami będą nazwiska Sun Yatsen (a nie Sun Zongshan) i Ciang Kaj-szek (a nie Jiang Jieshi czy Chiang Kai-shek), których spolonizowana forma zakorzeniła się już w naszym kraju, takie nazwy geograficzne jak Pekin czy Szanghaj oraz nazwa partii Kuomintang (zamiast Guomindang). Natomiast nazwiska autorów wymienionych w przypisach i tytuły ich prac zachowują swą formę oryginalną. Wszystkie tłumaczenia – J.P.

inaczej myślącym, apologia rewolucji Xinhai stała się wspólnym elementem propagandy dwóch wzajemnie się nienawidzących, rozdzielonych Cieśniną Tajwańską reżimów. Różnice zaczynały się dopiero na szczepku dysputy, kto zwycięską rewolucję „zdradził”.

Historiografia zachodnia (o sowieckiej będzie mowa osobno) w zasadzie przejęła ów punkt widzenia. Przyczyny tego fenomenu, acz rozmaite, można zasadniczo sprowadzić do dwóch punktów. Po pierwsze, badacze zachodni uznali obalone przez rewolucjonistów, rządzone przez mandżurską dynastię Qing cesarstwo za twór zgniły, strupieszwały, istny skansen, którego trwanie nie wiązało się z żadnymi pozytywami, a upadek był tak koniecznością, jak i błogosławieństwem. Opinia taka została mocno ugruntowana już w czasie poniżających Państwo Środka kolejnych tzw. wojen opiumowych, a ostatecznie w dobie powstania Yihe-tuan (bokserów 1899–1901), kiedy to wspierająca rebeliantów dynastia zidentyfikowana została definitywnie jako bastion reakcji, prześladowań (także religijnych, antychrześcijańskich) i wstecznictwa. Jej przeciwnicy skupieni wokół Sun Yatsena byli natomiast do tego stopnia powiązani z mocarstwami, iż jeden z biografów doktora (notabene bardzo dlań przychylny) pytał prowokująco: „czy byli to nacjonałiści, czy «psy łańcuchowe imperializmu»” i konstatował, iż „żadna grupa w nowoczesnej historii Chin nie była ściślej zidentyfikowana z zachodnimi, a zwłaszcza brytyjskimi interesami”<sup>4</sup>.

Przyczyną drugą była aprioryczna sympatia badaczy Zachodu do (w zasadzie każdej, ale zwłaszcza antymonarchicznej) rewolucji. Wszystkie wielkie mocarstwa Zachodu przeżyły tego rodzaju przewrót (w Anglii owszem, zakończony restauracją, ale po sprowadzeniu władcy do roli symbolu). Co prawda obie rewolucje anglosaskie (angielska siedemnastowieczna i amerykańska osiemnastowieczna) były raczej wojnami domowymi połączonymi ze zmianą na szczycie władzy, niż wywróceniem całej struktury społecznej. Po pierwsze jednak, to samo można było powiedzieć o rewolucji Xinhai. Po drugie, faktyczny brak własnej rewolucji w wypadku brytyjskim i amerykańskim zaowocował religijną niemal fascynacją tamtejszych elit rewolucyjnym mitem.

Ostrość sądów potęgował jeszcze fakt, iż sprawy strony pokonanej właściwie nikt nie bronił. Inaczej niż francuscy Burbonowie, dynastia Qing nie miała swego Chateaubrianda czy de Maistre’a. Monarchię raz na zawsze zidentyfikowano z „Mandżurami”, rozumianymi jako najeźdźcy i okupanci, którzy od XVII w. ciemnili Chińczyków-Hanów; wystąpienia

<sup>4</sup> H.D. Schiffrin, *Sun Yat-sen and the Origins of the Chinese Revolution*, Berkeley 1970, s. 77 i 79.

wobec tej mizernej liczebnie nacji, która w istocie zatraciła jakąkolwiek odrębność językową i kulturową, przybrały w latach 1911–1912 charakter pogromów<sup>5</sup>. Jako odrębny etnos Mandżurowie jednak niemal wyparowali: podjęta w 1917 r. efemeryczna, niespełna dwutygodniowa próba odbudowy monarchii, acz określana w europejskiej historiografii jako „restauracja mandzurska” (*Manchu Restoration, la restauration mandchoue*), była nią tylko z nazwy, skoro wszyscy jej uczestnicy — prócz małoletniego cesarza Puyi — byli etnicznymi Chińczykami-Hanami<sup>6</sup>. Farsowy charakter tego epizodu, a potem fakt, iż kolejną próbę restauracji „cesarstwa” (bez ogólnochińskich jednak ambicji) podjęli na terenie Mandżurii znienawidzeni Japończycy, w ogólnym mniemaniu skompromitowały raz na zawsze sprawę przegraną w 1911 r. Fakt, że całe lata po opuszczeniu sztandaru z cesarskim smokiem wśród mas chłopskich trwał respekt wobec Wielkiej Dynastii Qing, badacze odnotowywali niezmiernie rzadko i mimochodem<sup>7</sup>.

Problem polega na tym, że przed rewolucyjnym wybuchem 10 października 1911 r. w Wuchangu, który zapoczątkował katastrofę Qingów w Chinach, żaden z zagranicznych obserwatorów — a byli wśród nich ludzie niezmiernie bystrzy i doświadczeni — nie dostrzegł nieuchronnej jakoby konieczności upadku monarchii. Nasuwa się tu analogia ze zniknięciem caratu, systemu uznanego *post factum* za trudny do utrzymania anachronizm, którego niezdolności do dalszej egzystencji nie przewidział żaden ekspert przed lutym 1917 r.<sup>8</sup> Owszem, Charles Addis, brytyjski przedstawiciel w międzynarodowym konsorcjum mocarstw w Chinach, napisał o dworze mandzurskim, że „jakkolwiek by nie ograniczono jego władzy, zawsze będzie ogniskiem intryg i niestabilności” oraz skonstataował, iż „nie możemy budować na tej przegniłej opoce”<sup>9</sup>. Oznajmił to wszakże — jako jeden z pierwszych — dopiero 12 grudnia 1911 r., gdy rewolucjoniści odnieśli już znaczące sukcesy militarne. Wcześniej „starzy spece od Chin” (ang. *old China hands*) zalecać mogli odsunięcie „zgnitych” suwerenów na rzecz ludzi ocenianych jako bardziej obiecujący

---

<sup>5</sup> Por.: E.J. Rhoads, *Manchus and Han. Ethnic Relations and Political Power in Late Qing and Early Republican China, 1861-1928*, Seattle 2000, s. 190–193.

<sup>6</sup> Nawiasem mówiąc, istotne to wydarzenie nie ma żadnej monografii w języku europejskim.

<sup>7</sup> A. Waldron, *From War to Nationalism. China's Turning Point 1924-1925*, Cambridge 1995, s. 210.

<sup>8</sup> Por.: R. Pipes, *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, Warszawa 2007 (oryg. ang. 1995), s. 24–27 i n.

<sup>9</sup> Addis do Morrisona, 12 XII 1911, w: *The Correspondence of G.E. Morrison*, t. 1: 1895-1912, red. L. Hui-min, Cambridge 1976, s. 680.

(na przykład cesarzowej regentki Cixi na rzecz nominalnego suwerena Guangxu), ewentualnie ustanowienie nowego domu panującego (w 1901 r. Londyn rozważał, czy nie mógłby go zapoczątkować jeden z potomków Konfucjusza). Ledwie pół wieku przed republikańskim przewrotem, nowej dynastii na gruzach państwa Qingów wszak omal nie zapoczątkował przywódca sławnego powstania tajpingów, Hong Xiuquan. Nie miało to jednak nic wspólnego z rzekomą nieuchronnością zniknięcia najstarszej na świecie monarchii.

Pierwsze prace o rewolucji Xinhai miały z konieczności charakter pisanych „na gorąco” dziennikarskich reportaży. Tak było z głośną swego czasu książką Putnam Weale’a *The Fight for the Republic in China*. Ujmowała ona (akurat tu słusznie) wydarzenia przełomu lat 1911–1912 jako zaledwie początek długotrwałego procesu, wskazując, że „z chwilą proklamowania republiki fikcja rządów absolutnych wreszcie zniknęła naprawdę, ale [ich] tradycja przetrwała”. Sama rewolucja „była zrodzonym z emocji powstaniem przeciw pekińskiemu systemowi rządów, który był systemem złym, niewydajnym i wstecznym, a także przeciwko Mandżurom”. Prześlizgując się nad efemeryczną prezydenturą Sun Yatsena, za prawdziwy początek republiki autor uznał mocne uchwycenie władzy przez następcę doktora, Yuan Shikaia. Potem wydarzenia nabrały tempa: „Wszystko w tym istotnym okresie dziejów Chin stwarza wrażenie, iż znajdujemy się w krainie czarów i że buzujące emocje zajmują miejsce spraw bardziej konkretnych”<sup>10</sup>. Choć rządy Yuana nie rokowały dobrze przyszłości chińskiej demokracji, a jego następców — przyszłości Chin w ogóle, Putnam Weale, dociągając narrację do 1917 r. (data przystąpienia Republiki do koalicji zwalczającej „niemiecką autokrację”), konkludował optymistycznie, że budowa w Kraju Środka liberalnego, demokratycznego systemu jest możliwa.

Podobne konkluzje zawierały publikacje piór Johna Otwaya Percy’ego Blanda, Alberta Maybona, Fernanda Farjenela, Jeana Rodesa<sup>11</sup>. Ich walorem, niestety przez późniejszych badaczy niemal totalnie zlekceważonym, było to, iż niektórzy z autorów widzieli na własne oczy rzeczy zgoła niepasujące do narzuconych następnie schematów. Na przykład, późniejsi badacze być może nie pisaliby tak ochoczo o zupełnej bezwartościowości

<sup>10</sup> B.L. Putnam Weale, *The Fight for the Republic in China*, New York 1917, cytaty s. 1, 19 i 39.

<sup>11</sup> J.O.P. Bland, *Recent Events and Present Policies in China*, London 1912; A. Maybon, *La République chinoise*, Paris 1914; F. Farjenel, *A travers la révolution chinoise. Mes séjours dans le sud et dans le nord. L'évolution des mœurs. Entretiens avec les chefs des partis. L'Emprunt inconstitutionnel. Le coup d'état*, Paris 1914; J. Rodes, *La Céleste empire avant le révolution*, Paris 1914; idem, *La Fin des Mandchous*, Paris 1919.

i demoralizacji występujących przeciw rewolucjonistom sił Qingów, gdyby sięgnęli po uwagi Percy'ego Horace'a Kenta. Ów zanotował, iż „po stronie wojsk imperialnych na wyróżnienie zasłużył każdy rodzaj broni. Generałowie byli profesjonalistami, a żołnierze dobrze wyszkoleni”<sup>12</sup>.

Mimo wszystko mniej więcej do chwili zakończenia I wojny światowej (która dla ludzi Zachodu siłą rzeczy odsunęła na dalszy plan wydarzenia w Chinach) zagraniczna recepcja wydarzeń w Państwie Środka była bezdyskusyjnie pozytywna. Najsilniej z nowym systemem rządów identyfikowała się opinia publiczna w USA: „fakt, że rewolucjoniści zamierzali wprowadzić republikańską formę rządów, wzmacniał ich pozytywny wizerunek, ponieważ wielu Amerykanów wierzyło, że misją dziejową ich kraju było promowanie demokracji w świecie”<sup>13</sup>. Niemniej sam przebieg konfliktu światowego, interpretowanego co najmniej od 1917 r. (po rewolucji lutowej w Rosji i zbrojnym wystąpieniu Stanów Zjednoczonych) jako zmagania autokracji z demokracją, sprzyjał młodej Republice Chińskiej, tym bardziej że niemal wszystkie nowe państwa powstałe w wyniku wojny były republikami. W górę, acz przejściowo, poszły akcje „Ojca Republiki”, Sun Yatsena, którego przegrany rywal Yuan Shikai umarł w niesławie i rozpaczy po nieudanej próbie ogłoszenia się cesarzem. Przystojny i całkowicie zachodni w odbiorze Sun (krótka fryzura z wąsikiem, modny garnitur, laseczka, obok piękna i po europejsku ubrana żona), który ponownie zgłosił prezydenckie aspiracje, zdobywał poparcie dla swej sprawy. W 1918 r. doktor ogłosił po angielsku (w języku tym zwykle sporządzał osobiste notatki) wydane w wielu krajach Zachodu wspomnienia. *Clou* tego dzieła były słowa: „Osiągnąłem mój podstawowy cel, cel całego mojego życia: stworzenie Republiki Chińskiej”<sup>14</sup>.

Owa korzystna dla rewolucji Xinhai tendencja w zasadzie miała przetrwać i to mimo drastycznej próby, którą był zapoczątkowany po śmierci Yuan Shikaa rozpad chińskiej państwowości, zwany w historiografii „erą warlordów”<sup>15</sup>. Ponuro-groteskowe wydarzenia, znane dziś z Somalii czy Afganistanu, zrodziły wówczas mniemanie, iż wstrząsy w Państwie Środka są czymś w rodzaju opery komicznej. Przekonanie to wyrażał tytuł wydanej w Szanghaju – centrum cudzoziemskich interesów

---

<sup>12</sup> P.H. Kent, *The Passing of the Manchus*, London 1912, s. 235. O samych reformach Qingów tenże autor napisał: „On the foundations which were thus laid would have been constructed the fabric of the modern State” (ibidem, s. 41).

<sup>13</sup> J. Pajor, *Chiny w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1911–1918*, Łódź 2019, s. 69.

<sup>14</sup> Sun Yat-sen, *Memoirs of Chinese Revolutionary*, London 1918, s. 224.

<sup>15</sup> Na ten temat w języku polskim: J. Polit, *Wojny chińskich warlordów 1916–1928*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017.

w regionie — książki Reginalda d'Auxiona de Ruffé *Czy Chiny oszalały?*<sup>16</sup> Równie efektownie brzmiały tytuły prac innych „starych speców”: *Chiny, jakże ich szkoda* wspomnianego już Brytyjczyka Blanda, byłego urzędnika słynnej chińskiej Agencji Cel Morskich, i *Storturowane Chiny* przedstawiciela „New York Timesa”, Amerykanina Halletta Abenda<sup>17</sup>. Plon republikańskiego przewrotu podsumował Henry George Wandersforde Woodhead, brytyjski błyskotliwy redaktor „Peking Daily News”: „lata wewnętrznego chaosu zaowocowały wszechobecną demoralizacją”<sup>18</sup>. Sam zaś doktor Sun oceniany był przez wyznawców *Realpolitik* jako „człowiek beznadziejnie nieżyłciowy, który pod koniec swojego życia całkowicie pobił”<sup>19</sup>.

Wkrótce jednak rozbitcie armii warlordowskich przez stojącego na czele odrodzonego KMT generała Czang Kaj-szeka zapoczątkowało państwowy kult rewolucji Xinhai jako genezy aktualnej państwowości. Zmarły w 1925 r. Sun Yatsen<sup>20</sup> objął w niej rolę odpowiednika George’a Washingtona (bo chyba jednak nie Włodzimierza Lenina), przez mniej wyrobionych politycznie traktowanego jak opiekuńcze bóstwo<sup>21</sup>. Czang Kaj-szek stał się wkrótce symbolem chińskiej modernizacji, a mężnie odpierając japoński najazd, zyskał sobie na pewien czas znaczną popularność w świecie (początkowo nawet w Związku Sowieckim!). Zwłaszcza w USA zaczęto postrzegać go jako wielkiego demokratę, szczerze przepojonego ideałami chrześcijańskimi (prawdziwa była tylko druga część tej frazy). W tej interpretacji mistrz Czanga Sun Yatsen nie mógł być sprawcą przedsięwzięcia, które poniosło fiasko: przeciwnie, kierowana przez niego rewolucja przyniosła realne owoce, ale dopiero po śmierci swego patrona. Taki właśnie wydźwięk miała wydana w 1931 r.

---

<sup>16</sup> Tak brzmiał tytuł wielokrotnie wznawianego przekładu angielskiego (R. d'Auxion de Ruffé, *Is China Mad?*, Shanghai 1928). Francuski oryginał, choć przepojony taką właśnie treścią, nosił jednak tytuł skromniejszy: *Chine et Chinois d'aujourd'hui. Le nouveau péril jaune*, Paris 1926.

<sup>17</sup> J.O.P. Bland, *China, the Pity of It*, London 1932 (biogram Blanda zamieścił specjalista od Chin, Robert Bickers, w *Oxford Dictionary of National Biography*); H. Abend, *Tortured China*, New York 1930. O Abendzie: G. Wang, *Covering China. Hallett Abend and Sino-American Relations 1926–1941*, „Chinese Historians” 2, 1989, 2, s. 1–12.

<sup>18</sup> H.G.W. Woodhead, *The Truth about the Chinese Republic*, London 1925.

<sup>19</sup> J.P. Brenan do F. Ashton-Gwatkina, 14 VIII 1926, The National Archives, London, FO 371/11631/F3953/1/10.

<sup>20</sup> Rozmiary niniejszego artykułu uniemożliwiają uwzględnienie w nim historiograficznego wizerunku Suna, choć trudno oddzielić go od wizerunku rewolucji. W języku polskim istnieje zwięzły, ale dobry portret: B. Góralczyk, *Sun Yat-sen. Misjonarz rewolucji*, Warszawa 2013.

<sup>21</sup> O kulcie Suna po jego śmierci por.: Y. Chen, *Sun Yat-sen jako symbol w pamięci politycznej klas niższych we współczesnych Chinach*, „Azja-Pacyfik” 14, 2011, s. 49–69.

(roku konwersji Czang Kaj-szeka na chrześcijaństwo) pierwsza zachodnia praca o chińskiej rewolucji, mająca ambicje naukowe. Jej autor, Arthur Norman Holcombe, profesor Harvard University, swe zamiary wyraził już w tytule: *The Chinese Revolution. A Phase in the Regeneration of a Word Power*. Spędziwszy pewien czas w Chinach w 1927 i 1928 r. dzięki środkom uzyskanym z Bureau of International Research of Harvard University and Radcliffe College, widział w (stale, jak podkreślał, trwającej!) rewolucji chińskiej przykład triumfu liberalnej klasy średniej, dokonującej w Kraju Środką „przedsięwzięcia w sferze edukacji o kolosalnym zakresie”<sup>22</sup>. Książkę zaopatrzył w aneks zawierający wiele dokumentów KMT, w tym testament Sun Yatsena. W kolejnym dziele — swoistym drugim tomie — dostrzegł, że spadkobiercy doktora Suna rozumieją, iż ludzie *middle class* „powinni być przywódcami tak w sferze biznesowej, jak i administracyjnej”<sup>23</sup>. Tak to „niemal w ciągu jednej nocy [–] Sun Yatsen został przekształcony z Lenina w Jerzego Waszyngtona”<sup>24</sup>.

Oczywiście po klęsce KMT z rąk chińskich komunistów i odwróceniu resztek Republiki Chińskiej na Tajwan z popularności ekipy Czang Kaj-szeka nie zostało niemal śladu. Lecz wówczas wychwalanie rewolucji Xinhai, jako wstępu do marksistowskiego wyzwolenia, wzięli na siebie Mao Zedong i jego towarzysze.

Z wymienionych przyczyn w obu państwach chińskich rzetelne badania nad rewolucją Xinhai były wykluczone. Nie znaczy to, że wszystko firmowane przez rządy w Pekinie i Tajpej było bezwartościowe. Zwłaszcza na Tajwanie opublikowano cenne kolekcje dokumentów, wspomnienia uczestników wydarzeń i pewne użyteczne studia dotyczące wojskowej strony przewrotu. Interpretacja wpisywała się jednak w z góry narzucone schematy<sup>25</sup>. W stopniu drastycznym dotyczyło to, rzecz jasna,

---

<sup>22</sup> A.N. Holcombe, *The Chinese Revolution. A Phase in the Regeneration of a Word Power*, New York 1930, s. 312.

<sup>23</sup> A.N. Holcombe, *Spirit of the Chinese Revolution*, New York 1931, s. 147 (por. też s. 312, 323)

<sup>24</sup> R.J. Antony, *In One's Own Image. American Observers and China's Modernization 1927-1931*, Paper prepared for the International Conference on „Americans, Macau and China, 1784-1950”, University of Macau, 7-10 December 2010, s. 9, [https://www.researchgate.net/publication/311876528\\_In\\_One's\\_Own\\_Image\\_American\\_Observers\\_and\\_China's\\_Modernization\\_1927-1931\\_Conference\\_Paper\\_Macau\\_2008/link/585eb5d008ae8fce49017c7a/download](https://www.researchgate.net/publication/311876528_In_One's_Own_Image_American_Observers_and_China's_Modernization_1927-1931_Conference_Paper_Macau_2008/link/585eb5d008ae8fce49017c7a/download) (dostęp: 2 I 2021).

<sup>25</sup> Informacje o tej literaturze: M.-C. Bergère, *La Révolution de 1911 jugée par les historiens de la République populaire de Chine. Themes et controverses*, „Revue Historique” 230, 1963, s. 403-436; E.S.K. Fung, *Post 1949 Chinese Historiography on the 1911 Revolution*, „Modern China” 4, 1978, 2, s. 181-214; W. Hsieh, *Chinese Historiography on the Revolution of 1911. A Critical Survey and a Selected Bibliography*, Stanford Calif. 1975.



strony komunistycznej. Wydana przez nią w języku angielskim praca Wu Yuzhanga o „wielkiej demokratycznej rewolucji w Chinach” przydatna może być dziś najwyżej jako wprowadzenie do marksistowskiej (i maoistowskiej) interpretacji lat 1911–1912<sup>26</sup>.

Interpretacja przyjęta w Chinach Ludowych była oczywiście kalką schematów wypracowanych wcześniej w Związku Sowieckim. W ChRL przetrwały one bez zmian co najmniej do śmierci Mao i to mimo konfliktu chińsko-sowieckiego; w momencie największego nasilenia owego konfliktu za Wielkim Murem nie publikowano zresztą prac historycznych, nawet pisanych ściśle wedle wskazówek partii. Natomiast w ZSRR trwała interpretacja przyjęta w czasach stalinowskich<sup>27</sup>. Za jej punkt wyjścia posłużyły czynione niejako na gorąco, bo współczesne wydarzeniom w Chinach uwagi Lenina, iż „wywalczenie republiki” było skutkiem „ogromnego przyływu ruchu masowego”. „Jakikolwiek byłyby losy wielkiej republiki chińskiej, na którą ostrzą dziś zęby różne «cywilizowane» hieny – głosił w swym trudnym do podrobienia stylu przywódca bolszewików – żadna siła na świecie nie przywróci dawnego ustroju feudalnego w Azji, nie zmiecie z oblicza ziemi bohaterskiego demokracji mas ludowych w krajach azjatyckich i półazjatyckich”<sup>28</sup>.

W wersji sowieckiej rewolucja Xinhai uznana została za starcie między „reakcją feudalno-kompradorską a republikańską burżuazją”. Ta ostatnia (podobnie jak w rosyjskiej rewolucji lat 1905–1906) reprezentować miała ciągle jeszcze „tendencje postępowe”. Siłę napędową ruchowi dawały głównie „chłoptwo, klasa robotnicza, biedota wiejska oraz warstwy średniej i drobnej burżuazji”, sama zaś republikańska rewolucja „była pierwszym świadomym, demokratycznym, ogólnonarodowym ruchem ludu chińskiego”<sup>29</sup>. Redaktor woluminu zawierającego zacytowane słowa, Siergiej Leonidowicz Tichwiński (Sergej Tihvinskij), stanowił bodaj najbardziej reprezentatywny przykład stanowiska sowieckiej historiografii

<sup>26</sup> Wu Yü-chang, *The Revolution of 1911. A Great Democratic Revolution of China*, Peking 1962.

<sup>27</sup> Przed erą stalinowską spory wpływ na interpretację wypadków w Chinach miał krąg Lwa Trockiego (Lev Trockij). Jego zwolennik, Amerykanin Harold R. Isaacs, napisał sugestywną, opatrzoną przedmową przez Trockiego i częściowo opartą na własnych doświadczeniach pracę *The Tragedy of the Chinese Revolution* (1 wyd. London 1938; potem przedmowę usunięto), traktującą o latach 1925–1927, ale retrospektywnie sięgającą w dalszą przeszłość. Praca, opisująca jak Stalin cynicznie wystawił na sztych Czang Kaj-szeka komunistów będących rzeczywistymi dziedzicami Sun Yatsena, wywarła wcale dostrzegalny wpływ na wielu badaczy (w tym Witolda Rodzińskiego z Polski).

<sup>28</sup> W.I. Lenin, *Dzieła*, t. 18, Warszawa 1957, s. 158 (pierwszy cytat) i 596. Nie jest jasne, czy Lenin za kraj „półazjatycki” uważał Imperium Osmańskie, czy także Rosję.

<sup>29</sup> J.A. Bielów, *Rewolucja „Sin Hai” i utworzenie Republiki Chińskiej (1911–1913)*, w: *Historia nowożytna Chin*, red. S.L. Tichwiński, Warszawa 1979 (oryg. ros. 1972), s. 582 i 604–605.

w wymienionej kwestii. W swym artykule *Sverżenie man'čžurskoj monarchii v Kitae* oraz w krótkiej biografii Sun Yatsena, wydanej przed stuletnią rocznicą urodzin „Ojca Republiki” uznał, iż Sun (syn chłopca, absolwent zachodniej medycyny, ale właściwie nigdy niepracujący zarobkowo, który bez wsparcia diaspory chińskiej nie posiadałby nawet własnego dachu nad głową) był nie tylko czołowym przedstawicielem chińskiej burżuazji, ale także jej łącznikiem z „masami chłopskimi” (których doktor, przebywając od młodości poza krajem, niemal nie oglądał). Rewolucja, acz „stała się istotnym etapem w historii ogólnodemokratycznej i narodowowyzwoleńczej walki narodu chińskiego” (wiodącej, rozumie się, do komunizmu), sama w sobie zakończyła się niewątpliwie klęską, „spowodowaną z jednej strony, niedostateczną dojrzałością nowych wyzwoleniczych sił kraju — burżuazji i proletariatu [–], a z drugiej potęgą klasy feudalów, sił kompradorskich i militarystycznych, otrzymujących wsparcie ze strony państw imperialistycznych”<sup>30</sup>. W tej sytuacji nie było co prawda do końca jasne, dlaczego wciąż potężni feudalowie i ich zagraniczni protektorzy dopuścili do obalenia obrzydliwych Mandżurów („powszechna nienawiść szerokich warstw narodu wobec reżimu qingowskiego była tak wielka”), skoro dynastia ta „stała się głównym hamulcem postępu w przemyśle, z nią związana była arbitralność władzy feudalnej, wysokie opodatkowanie, zacofanie i skostnienie, nieprzerwane ustępstwa wobec zagranicznego kapitału”<sup>31</sup>.

W opinii Tichwińskiego i jego kolegów, z których na wymienienie zasługuje przynajmniej Jewgienij A. Bielow (Evgenij Belov)<sup>32</sup>, bezdyskusyjne było istnienie w schyłkowej fazie Cesarstwa Chińskiego licznej i wyraźnie wyodrębnionej klasy kapitalistów. Odnosnie do samego Suna, „dozgonnego przyjaciela narodu sowieckiego”, „nieustraszonego szermierza narodowego wyzwolenia Chin”<sup>33</sup>, badacze z legitymacjami KPZR w kieszeni skupiali się chętniej na ostatnim siedmioleciu jego życia,

---

<sup>30</sup> С.Л. Тихвинский, *Свержение маньчжурской монархии в Китае (Революция 1911 г.)*. Доклад члена-корреспондента АН СССР С. Л. Тихвинского, „Вестник Российской академии наук” 1971, 9, s. 28 ; por. też, idem, *Национализм и классовая борьба в Китае в новое время*, „Вопросы истории” 1971, 11, s. 62–80.

<sup>31</sup> С.Л. Тихвинский, *Свержение маньчжурской монархии в Китае*, s. 26. Nawiasem mówiąc artykuł, pełen tak kategorycznych twierdzeń, pozbawiony jest przypisów.

<sup>32</sup> Е.А. Белов, *Революция 1911–13 годов в Китае*, Москва 1958 (po niemal półwieczu zmodernizowana jako: idem, *Краткая история Синьхайской революции 1911–1913*. Учебное пособие, Москва 2001; idem, *Учанское восстание в Китае (1911 г.)*, Москва 1971 i wiele pomniejszych prac.

<sup>33</sup> С.Л. Тихвинский, *Сунь Ят-сен. Внешнеполитическое воззрение и практика (из истории национально-освободительной борьбы китайского народа, 1885–1925 гг.)*, Москва 1964, s. 6–7.

gdy (po odmowie Brytyjczyków, Amerykanów, Japończyków, a nawet Francuzów i Niemców) ze względów taktycznych nawiązał współpracę z bolszewikami<sup>34</sup>. Skrętnie pomijano przy tym fakt, że chiński arcyrewolucjonista negował potrzebę walki klas i był zagorzałym zwolennikiem kapitalizmu<sup>35</sup> oraz żarliwym chrześcijaninem<sup>36</sup>, a także to, iż Lenin (całkowicie świadomy owych faktów) wypowiadał się o Chińczyku z lekceważeniem, a nawet pogardą<sup>37</sup>.

Naturalnie w ZSRR ukazywały się także prace cenne informacyjnie, choćby studium Aleksandry Kostiajewej (Aleksandra Kostâeva) o ruchach chłopskich w dekadzie poprzedzającej wybuch. Rzecz w tym, że związek tych wydarzeń z rewolucją był mocno problematyczny<sup>38</sup>.

Ową optykę komunistów — sowieckich i chińskich — w zasadniczym stopniu zaakceptowali badacze zachodni. Nawet dla przeciwników nowego reżimu było oczywiste, że rewolucja Mao (który w 1911 r. jako osiemnastolatek wstąpił ochotniczo do przeprowadzającej Mandżurów republikańskiej armii) jest kontynuacją wydarzeń zapoczątkowanych jesienią 1911 r. Na płynące z Tajwanu oburzone zaprzeczenia nikt nie zwracał uwagi, podobnie jak w międzywojniu na głosy „białych” rosyjskich ośrodków emigracyjnych<sup>39</sup>. Choć Francuzi, a zwłaszcza Brytyjczycy posiadali poważne tradycje studiów nad najnowszymi dziejami Chin, ośrodkiem, który zdominował pozostałe i narzucił im swoją wizję stała

---

<sup>34</sup> Wytyczne dano jeszcze za Stalina: Г.В. Ефимов, *Великая Октябрьская социалистическая революция и Сунь Ятсен*, „Историк-марксист” 1937, 5–6, s. 105–130.

<sup>35</sup> W poświęconej myśli Suna pracy Nikołaja Senina (Н.Г. Сенин, *Общественно-политические и философские взгляды Сунь Ят-сена*, Moskwa 1956) wydana przez tytułowego bohatera w 1919 r. jego sztandarowa, przepojona wiarą w kapitalizm praca *The International Development of China* wspomniana jest tylko raz (s. 43), w taki sposób, by całkowicie zakamuflować jej główne przesłanie.

<sup>36</sup> Pobożny metodysta Sun wygłaszał kazania w protestanckich zborach; gdy po zwycięstwie rewolucji przybył do Kantonu, tamtejszy katolicki biskup zaintonował w katedrze *Te Deum*, por. A. Maybon, op. cit., s. 164.

<sup>37</sup> Por. R. Sławiński, *Lenin a Sun Yat-sen*, „Przegląd Orientalistyczny” 1970, 4 (76), s. 295–300. Choć artykuł (opublikowany w stulecie urodzin wodza bolszewików) był całkowicie ortodoksyjny w tonie, autor zacytował w nim wiele jednoznacznych wypowiedzi Lenina o Sunie („narodnik”, „reakcjonista”, „utopista”, „zwolennik maksymalnie kapitalistycznego programu”).

<sup>38</sup> А.С. Костяева, *Народные движения в Китае в 1901–1911 гг.*, Moskwa 1970.

<sup>39</sup> Autorka wydanego niedawno monumentalnego studium o maoizmie zauważyła, że po 1949 r. „amerykańskie służby wywiadowcze nie miały łatwego dostępu do rzetelnych informacji na temat Chin” (J. Lovell, *Maoizm. Historia globalna*, Warszawa 2020 [oryg. ang. 2019], s. 132), choć sprzymierzony z USA Tajwan dysponował wówczas najlepszymi na świecie i wysoce wiarygodnymi danymi na ten temat. W Waszyngtonie wolano je jednak kwalifikować jako *biased*.

się szkoła twórcy współczesnych studiów sinologicznych na Harvardzie, Johna Kinga Fairbanka.

Fakt, że na chińską rewolucję republikańską przez lata spoglądano na zachodzie oczami Fairbanka, był z pozoru paradoksalny. W istocie bowiem ów uczyony, bez wątpienia tytan pracy, wydawca źródeł i kierownik licznych wielkich przedsięwzięć badawczych, żadnych własnych studiów nad rewolucją Xinhai nie prowadził. Swe uwagi na jej temat formułował w pracach popularnych lub syntezach pozbawionych klasycznego aparatu naukowego. Pracując w latach wojny (w ramach Office of War Information) w czangkajszekowskich Chinach, zraził się głęboko do ich systemu i przywódcy, nabrał za to nieuleczalnej sympatii do orędowników nowych Chin, takich jak Mao Zedong, a zwłaszcza elokwentny Zhou Enlai. Gdy w dobie wczesnej zimnej wojny kosztowało go to utratę rządowej posady, stał się już dogłębnie „wściekły na amerykańskich pravicowców i cokolwiek przyjazny wobec chińskich komunistów”<sup>40</sup>. Z nadejściem osławionej „rewolucji kulturalnej” uznał ją za „zachwycającą [– –], najlepszą rzecz, jaka wydarzyła w Chinach w ciągu wieków”<sup>41</sup>. Ponieważ akurat w czasie tegoż koszmaru (choć już po jego najgorszych konwulsjach) administracja Richarda Nixona wydobyła tzw. kartę chińską, przekonania takie nie tylko nie skompromitowały Fairbanka, ale ugruntowały jego sławę, dając mu nieformalne miano „papieża amerykańskich sinologów” i (z groteskową przesadą) „ojca amerykańskich badań nad Chinami”<sup>42</sup>. Wpływ, także pozaakademicki, wywarł olbrzymi: „jako wykładowca [– –] potraktował cały kraj jako swoją szkolną klasę”<sup>43</sup>. Za swe sympatie do totalitaryzmu nigdy nie wyraził żalu; dopiero gdy najgorsze ekscesy Mao potępiono w samej ChRL, ich własną apologię uznał za „przykład sentymentalnego sinofilizmu”<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> <https://www.nytimes.com/1991/09/16/nyregion/john-k-fairbank-china-scholar-of-wide-influence-is-dead-at-84.htm> (dostęp: 2 I 2021); por też: L.H.D. Gordon, S. Chang, *J.K. Fairbank and His Critics in the Republic of China*, „Journal of Asian Studies” 30, 1970, 1, s. 137–149.

<sup>41</sup> J.K. Fairbank, *The New China and the American Connection*, „Foreign Affairs” 51, 1972, 1, s. 31 i 36.

<sup>42</sup> Ceniący Fairbanka (a co najmniej dorównujący mu formatem intelektualnym) profesor Columbia University C. Martin Wilbur zachnął się na to ostatnie określenie (umieszczone zarozumiale na obwolucie autobiografii „papieża”), przypominając kostycznie, iż „after all, Chinese and the craft of Sinology have been taught in a few american universities since the 19th century, and the Harvard faculty had several distinguished Sinologist before he [Fairbank] joined it as an apprentice teacher in 1936” (C.M. Wilbur, rec.: J.K. Fairbank: *Chinabound. A Fifty-Year Memoir*, New York 1982, „The China Quarterly” 1982, 92, s. 714).

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996 (oryg. ang. 1992), s. 159.

Niezależnie od kilkuset publikacji, *opus magnum* Fairbanka stało się monumentalne dzieło *The Cambridge History of China* (w skrócie CHCh), zapoczątkowane wraz z brytyjskim sinologiem Denisem Twitchettem w 1966 r. Harvardzki uczyony wziął w nim odpowiedzialność za sześć ostatnich (z ogółem 15) tomów, obejmujących czasy po 1800 r.<sup>45</sup> Choć sam z natury rzeczy napisał tylko niewielką część z dziesiątków rozdziałów, do niego należała koncepcja i wizja, przy czym autorami byli jeśli nie bezpośredni uczniowie, to przynajmniej ludzie podzielający punkt widzenia „papieża”. W ten sposób przedsięwzięcie, bez którego nie jest w stanie obyc się żaden współczesny badacz Chin, stało się pomnikiem Johna Kinga Fairbanka.

Sława ta nie do końca była usprawiedliwiona. Owszem, tam gdzie mistrz odwoływał się do badań źródłowych (system „portów traktatowych”, pozycja mocarstw w Chinach), interpretacja jego była równie błyskotliwa, co przekonująca. Za to woluminy traktujące o Chinach komunistycznych (także z powodu niedostępności źródeł z ChRL i dogmatycznego odrzucenia materiałów tajwańskich) zestarzały się we wręcz przerażający sposób. Nieporównanie wartościowsze okazały się dwa tomy o Republice Chińskiej. Fairbank zapełnił w nich niewiele stron, lecz za to w 1987 r. wydał syntezę *The Great Chinese Revolution 1800–1985*, uznaną od razu za swoiste *pendant* do monumentalnej CHCh<sup>46</sup>.

Jak zapowiadał już sam tytuł, rewolucja Xinhai uznana została w tej pracy tylko za ogniwo blisko dwustuletniej walki o uwolnienie Państwa Środka od zewnętrznych i wewnętrznych ciemnych — walki, którą do zwycięskiego końca doprowadzili (acz może jeszcze niecałkowicie) komuniści. Sama w sobie nie była więc przełomowa, a jej zdobycze polegały na burzeniu, nie budowaniu. „Rewolucja 1911 była w swej istocie załamaniem się, nie tworzeniem. Umarła monarchia Qing, a głównym problemem stało się, jak ją pochować i co stworzyć na jej miejsce”<sup>47</sup>. Przywódcy przewrotu, wzdychał autor, „dalecy byli od zainteresowania rewolucją społeczną”, nie odwoływali się do „mas” i szybko wygaszali incydentalne ruchy chłopskie. Nazbyt byli poza tym zafascynowani myślą demokratycznego Zachodu. „W rezultacie wiele idei zaczerpniętych ze świata zewnętrznego zostało przedyskutowanych i wypróbowanych we wczesnej Republice Chińskiej, ale tylko garstka była w stanie się

<sup>45</sup> Była to *de facto* większość przedsięwzięcia, skoro z poprzednich dziewięciu tomów pięć ukazało się dopiero w XXI w. (Fairbank zmarł w 1991 r.), a jeden do tej pory nie został opublikowany.

<sup>46</sup> Autor nie dodał do tej książki żadnej bibliografii, zastępując ją wyliczeniem rozdziałów CHCh począwszy od tomu dziesiątego, czyli tych woluminów, które redagował.

<sup>47</sup> J.K. Fairbank, *The Great Chinese Revolution 1800–1985*, New York 1987, s. 161.

zakorzeni<sup>48</sup>. Wskazując na szybki rozpad Chin po rewolucji i żalodne dzieje tamtejszego parlamentaryzmu, Fairbank z niejakim zakłopotaniem odnotowywał rozkwit kultury i wolnej myśli w dobie Republiki. Osiągnięcia te, konstatował, nie zostały jednak jeszcze wystarczająco przebadane i dopiero w przyszłości można je będzie jakoś wyjaśnić na tle politycznego upadku.

Myśli te w żadnym stopniu nie były nowe. Figurowały już w zaczątkowej formie w wydanej po raz pierwszy w 1948 r. pracy Fairbanka *The United States and China*, która (wbrew tytułowi) nie była bynajmniej monografią stosunków tytułowych państw, ale uogólnieniem poglądów jej autora na sens dziejów Chin. Wolumin zawierał nader zwięzły, nakreślony wedle wspomnianego już schematu, opis antymandzurskiego przewrotu, z wyjaśnieniem, iż „Sun, acz nominalny przywódca rewolucji, miał raczej niewiele możliwości, by kontrolować stojące za nią siły<sup>49</sup>. Siłami tymi były — nadmieniał profesor (zgodnie z prawdą historyczną) — zamożna, zamorska chińska diaspora, studenci oraz oficerowie, ale także (dodawał) szerszy ruch domagający się autonomii prowincji. Choć obraz ten niewiele mówił o „masach”, nie był bynajmniej niezgodny z wersją komunistyczną; oddolne poruszenie nastąpiło, a jedynie ograniczeni prozachodnią optyką przywódcy bali się je wykorzystać. Fairbank w tej i we wszystkich swych pracach pozostawał też — i pozostał do końca życia — zaprzysięgłym zwolennikiem tezy, iż qingowska monarchia z natury rzeczy była niezdolna do jakichkolwiek rzeczywistych reform. Wszelkie bowiem podejmowane przez nią przekształcenia były jedynie „zmianami w obrębie tradycji<sup>50</sup>”.

Wytyczne Fairbanka podbudowała źródłowo jego uczennica, Mary Clabaugh Wright (ur. jako Mary Olivier Clabaugh), która w istocie zapoczątkowała realne studia nad rewolucją Xinhai. Wraz ze swym mistrzem szczycąca się osobistym poznaniem Mao Zedonga, zniechęcona do kuomintangowskiej Republiki Chińskiej, której przywódców oskarżała o sprzeniewierzenie się młodzieńczym ideałom, owa badaczka z Yale University przekonana była o zgubnym wpływie konfucjanizmu na chińską tradycję rządu. Czang Kaj-szekowi i jego ekipie zarzucała właśnie to,

<sup>48</sup> Ibidem, s. 162, 163.

<sup>49</sup> J.K. Fairbank, *The United States and China*, Cambridge Mass. 1972 (wyd. 3), s. 193. Poczytność wydania trzeciego była naturalnie odpowiedzią na szokującą wizytę Richarda Nixona w komunistycznej ChRL.

<sup>50</sup> E. Reischauer, J.K. Fairbank, *East Asia. The Great Tradition*, Boston 1960, s. 5 (Reischauer napisał w tej klasycznej już pracy rozdziały poświęcone Japonii); J.K. Fairbank, *Introduction. The Old Order*, w: *The Cambridge History of China* (dalej: CHCh), t. 10: *Late Ch'ing 1800-1911*, cz. 1, red. J.K. Fairbank, D. Twitchett, Cambridge 1978, s. 6-8.

iż szermując hasłami rewolucyjnymi, w istocie próbowali nawiązywać do dawnych konfucjańskich wzorów<sup>51</sup>.

Uzasadniając nieuchronność rewolucji, absolutną niezdolność monarchii mandzurskiej do reform i przebudowy Wright udowodniła (nie tylko we własnym mniemaniu) w szeroko cytowanej monografii *The Last Stand of Chinese Conservatism. The T'ung-chih Restoration*. Praca, mająca w tytule będącego raczej figurantem cesarza Tongzi (Zaichuna), była w istocie miążdzącym wyrokiem na „stare Chiny [które] potwierdziły swoją niezdolność do nawet nieznaczących przekształceń umożliwiających im przetrwanie”<sup>52</sup>. Czerpali z niej hojnie kolejni autorzy, w tym entuzjasta Fairbanka, obdarzony równie błyskotliwym jak mistrz piórem, Witold Rodziński, który qingowskie reformy nazwał „tak zwanymi reformami”<sup>53</sup>.

W opinii wielu ukoronowaniem dotychczasowych badań stał się redagowany przez Wright i opatrzonej jej wprowadzeniem tom *China in Revolution. The First Phase 1900–1913*. We wprowadzeniu autorka przytoczyła liczne (źródłowe!) dowody reform podjętych po 1900 r. przez władze w Pekinie, by następnie powtórzyć tezę, że Mandzuiom brakowało „wyobraźni”, a wspierający ich, niechętny rewolucji, „chiński establishment był liczny i mocno zakorzeniony”<sup>54</sup>. Dlaczego w takim razie rewolucja wybuchła, skoro jej przywódcy (jak udowadniał tenże tekst) byli niezmiernie słabi? Sprawę skomplikował w kolejnym eseju Michael Gasster, stwierdzając (akurat słusznie), że tak prorządowi reformatorzy, jak i rewolucjoniści chcieli zmian i zakończenia dominacji mocarstw nad Chinami, ale „reformatorzy obawiali się obcej interwencji, podczas gdy rewolucjoniści liczyli na sympatię i pomoc z zewnątrz”<sup>55</sup>. Wynikało z tego

---

<sup>51</sup> M.C. Wright, *From Revolution to Restoration. The Transformation of Kuomintang Ideology*, „The Far Eastern Quarterly” 14, 1955, 4, s. 515–532.

<sup>52</sup> M.C. Wright, *The Last Stand of Chinese Conservatism. The T'ung-chih Restoration, 1862–1874*, Stanford Calif. 1957, s. 21.

<sup>53</sup> W. Rodziński, *Historia Chin*, Wrocław 1992, s. 539. Witold Rodziński (1907–1997) mieszkający od siedemnastego roku życia do 1947 r. w USA, oficer lotnictwa amerykańskiego (i członek tamtejszej partii komunistycznej), ambasador PRL w Pekinie w latach 1966–1969, publikował przeważnie po angielsku. Do jego najważniejszych prac należą *A History of China* (Oxford 1979), *The Walled Kingdom. A History of China from 2000 BC to the Present* (London 1984) i *The People's Republic of China. Reflections on Chinese Political History since 1949* (London 1989).

<sup>54</sup> M.C. Wright, *Introduction. The Rising Tide of Change*, w: *China in Revolution. The First Phase, 1900–1913* (dalej: CiR), red. eadem, New Haven–London 1968, s. 29, 39.

<sup>55</sup> M. Gasster, *Reform and Revolution in China's Political Modernization*, w: CiR, s. 95; szerzej na ten temat, idem: *Chinese Intellectuals and the Revolution of 1911. The Birth of Modern Chinese Radicalism*, Seattle 1969. Po latach Gasster miał być głównym autorem

jasno, iż akurat Mandżurowie byli bardziej dalekowzroczni od swych przeciwników i że nie bronili w Chinach interesów mocarstw.

Dalsze artykuły dawały do myślenia. Chūzō Ichikō skutecznie podważył dogmat o burżuazyjnym charakterze rewolucji Xinhai, wskazując, że Sun Yatsen nie miał istotnych związków z przywódcami tej klasy (a miał je z antymandżurskimi tajnymi stowarzyszeniami) i że sztandarowe Trzy Zasady Ludowe doktora nie wyrażały aspiracji ludzi interesu. Wagę swych wywodów osłabił jednak co najmniej kontrowersyjną konkluzją, iż „rewolucja 1911 r. była przewrotem dynastycznym, którego skutkiem było tylko obalenie rządu qingowskiego”, skoro przewrót ten nie spowodował „żadnych wielkich zmian gospodarczych ani społecznych”<sup>56</sup>. Ów pogląd o roli tajnych stowarzyszeń współgrał z artykułem Mary Backus Rankin, badaczki zaczynającej dopiero swój naukowy wzlot. Udowadniała ona, iż ugrupowania te stanowiły zaplecze rewolucjonistów, ale „żywiły niewielką sympatię dla chłopstwa”, co kwestionowało udział „szerokich mas” w rewolucji<sup>57</sup>. Hermetyczność tekstu, mówiącego zresztą tylko o prowincji Zhejiang, pozwalała jednak na przejście nad nim do porządku dziennego. Pozostałe artykuły (m.in. Harolda Schiffrina o Sun Yatsenie, Hatano Yoshihiro o reformach wojskowych, Vidya Prakasha Dutta o inicjującym przewrót powstaniu w Wuchangu) były ciekawe, ale nie kwestionowały obowiązującego do tej pory modelu. Inaczej miała się sprawa z oświetleniem genezy prezydentury Yuan Shikaia, dokonanej przez Ernesta P. Younga. Na przekór wszelkim dogmatom, za to uzbrojony w źródła, historyk z University Michigan wskazał, iż prezydentura ta nie była skutkiem intryg i szantażu, ale realnego kompromisu, przy czym w obozie rewolucji „wielu ludzi, reprezentujących szerokie spektrum opinii, w rzeczy samej pragnęło, aby [Yuan] wziął na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie Chin przez przyspieszony rewolucją kryzys”<sup>58</sup>.

W rzeczy samej wnikliwa lektura tekstów wypełniających tom o pierwszej fazie chińskiej rewolucji podważała mocno ugruntowaną, oficjalną tezę klasyfikującą ją jako „rewolucję burżuazyjną”. Autorzy syntezy poprzestawali jednak zwykle na lekturze wprowadzenia pióra Wright, niekwestionującego (mimo zauważalnych wahań) dotychczasowego

---

piszącym o tych czasach w CHCh (*The Republican Revolutionary Movement*, w: CHCh, t. 10, *Late Ch'ing 1800-1911*, cz. 2, Cambridge 1980, s. 463-534). Uderzało, iż Fairbank jako redaktor przeznaczył w tym tomie na rewolucję Xinhai ledwie podrozdział (nawet nie rozdział!), gdy na „rewolucję kulturalną” — osobny tom 15, liczący tysiąc stron.

<sup>56</sup> Ch. Ichiko, *The Role of the Gentry. An Hypothesis*, w: CiR, s. 309 i 313.

<sup>57</sup> M.B. Rankin, *The Revolutionary Movement in Chekiang. A Study in the Tenacity of Tradition*, w: CiR, s. 361.

<sup>58</sup> E.P. Young, *Yuan Shih-k'ai Rise to the Presidency*, w: CiR, s. 420.



paradygmatu. Co więcej, acz *China in Revolution* nie była ani źródłową syntezą, ani wyczerpaniem tematu, uznano milcząco, że jest jednym i drugim.

Zresztą współczesne jej monografie zdawały się wspierać paradygmat. Opublikowana w 1961 r. pierwsza anglojęzyczna biografia Yuan Shikaia, pióra urodzonego w Chengdu, ale pracującego w Kanadzie Jerome'a Chena, określała wydarzenia lat 1911–1912 jako „błagę” (*sham*). Był to tylko napędzany „nienawiścią rasową” bunt przeciw obcej dynastii, podczas którego niezrównany w cynizmie manipulator Yuan oszukał i wykorzystał naiwnych rewolucjonistów. Skala wypadków, którym przewodzili „ludzie wykształceni i majętni oraz żołnierze”, nie była zresztą wielka: „od 10 października do 2 grudnia było trochę potyczek, ale nie było prawdziwej bitwy. Liczba ofiar podczas owych dwóch miesięcy nie sięgała klęski głodowej dużych rozmiarów”<sup>59</sup>. Młodego jeszcze, lubiącego chwytliwe sformułowania badacza wspierał starszy wiekiem, dyplomatyczny weteran i „stary spec od Chin” Olivier Edmund Clubb, jak i Fairbank usunięty ongiś z posady za dostrzeganie „demokratów” w chińskich komunistach. W swej uznanej za wydarzenie historii dwudziestowiecznego Państwa Środka stwierdził on, iż obalająca „skorumpowaną i nieudolną” dynastię „rewolucja, która zawiodła”, była raczej „przekazaniem władzy” (*transition*), „w mniejszym stopniu polityczną rewolucją niż solidnym zamachem stanu, zaaranżowanym przez mistrza takich ceremonii, Yuan Shikaia”<sup>60</sup>. Rangę dziejową nadały jej dopiero późniejsze wypadki.

Owej anglosaskiej wizji nie była w stanie skorygować tak zasłużona ongiś w badaniu Chin historiografia francuska. Jej najwybitniejsi ówczesni przedstawiciele w połowie XX w. byli bowiem nie mniej niż ich koledzy w USA zafascynowani interpretacją zaproponowaną przez komunistów. Szczególną, acz mało chlubną rolę odegrał tu Jean Chesneaux, płodny naukowo profesor Université Paris-Diderot i tamtejszej École des hautes études en sciences sociales (EHESS). Czynny i żarliwy (w latach 1948–1969) członek Francuskiej Partii Komunistycznej, współodpowiedzialny za pozbawienie prawa do nauczania we Francji znakomitego sinologa Pierre'a Ryckmansa (znanego jako Simon Leys<sup>61</sup>), swe poglądy

<sup>59</sup> J. Chen, *Yuan Shih-k'ai, 1859-1916. Brutus Assumes the Purple*, London 1961, s. 115 (o rasowych pobudkach s. 116 i 135, o przywództwie s. 247).

<sup>60</sup> E.O. Clubb, *Twentieth Century China*, New York-London 1964, s. 43. „The Revolution that Failed” to tytuł rozdziału.

<sup>61</sup> W Polsce wydano ostatnio zbiór jego szkiców *Studio nieużyteczności. Eseje* (Gdańsk 2019, oryg. franc. 2012). Warto dodać, że przedmowę do prac wybranych Leysa (*Essais sur la Chine*, Paris 2002) napisał Czesław Miłosz. Przyczyną nagonki na Ryckmansa był tyleż jego bezkompromisowy antykomunizm, co żarliwy katolicyzm.

spopularyzował najszerzej w wydanej w 1959 r. biografii Sun Yatsena. W tej interpretacji sztandarowy bohater rewolucji Xinhai był oczywistym, acz błędzącym z powodu naiwnych złudzeń prekursorem przyszłej walki Mao i jego towarzyszy<sup>62</sup>. W swym *opus vitae*, dwutomowym dziele o chińskim ruchu robotniczym lat 1919–1927, opartym o solidną źródłową bazę (w tym wywiady z żyjącymi jeszcze świadkami wydarzeń<sup>63</sup>), Chesneaux o rewolucji Xinhai naturalnie nie pisał. Podsumował ją jednak kilkoma uwagami przyczyniającymi się mocno do petryfikacji stereotypu, bowiem monografię, szybko uznaną za klasyczną, przełożono (podobnie jak *Sun Yat-sena*) na angielski i inne języki. Chiny po 1911 r., stwierdzał, były republiką, ale ich „aparatus państwowy nie różnił się zasadniczo od tego, jaki istniał w ostatnich latach dynastii mandżurskiej”. W dodatku „rewolucja nie zmieniła też równowagi sił społecznych ani nie postawiła pod znakiem zapytania preponderancji kręgów konserwatywnych w miastach i wsiach, właścicieli ziemskich, starej cesarskiej klasy mandaryńskiej, generalicji, wyższej burżuazyjnej klasy średniej; to oni mieli nadal w garści aparat państwowy. Reżim miał taki sam autokratyczny charakter jak cesarstwo Mandżurów”<sup>64</sup>.

Sądy te Chesneaux powtórzył jako współautor i redaktor poczytnej (i również tłumaczonej) *Histoire de la Chine*, obejmującej dzieje Państwa Środka od sławnych wojen opiumowych. „Owa rewolucja Podwójnej Dziesiątki, jak zwą ją chińscy historycy, jest raczej etapem w walce niż jej punktem kulminacyjnym [– –] ale była etapem o znaczeniu szczególnym”. Podkreślał mocno jej, przynajmniej doraźne, fiasko wynikłe ze słabości lub zdrady „burżuazyjnych” przywódców i szybkiego wyeliminowania Sun Yatsena: „Po zniknięciu cesarstwa błyszczący mit republiki nigdy nie odpowiadał jakiegokolwiek realnej rzeczywistości. Faktycznie rewolucja 1911 r. nie stworzyła żadnych nowych wartości politycznych: pozostawiła tylko ideologiczną próżnię”<sup>65</sup>. Wszystko to współgrało znakomicie z wizją (niezależnej od Francuza) „szkoły Fairbanka”, którą też

---

<sup>62</sup> J. Chesneaux, *Sun Yat-sen*, Paris 1959.

<sup>63</sup> Zbieranie w Chinach Mao świadectw o mających miejsce w latach 1919–1927 antyrobotniczych represjach władz republikańskich i władz „portów traktatowych” mogło mieć pewien sens badawczy, ale moralnie przypominało — *toutes proportions gardées* — ewentualne ankietowanie w 1943 r. robotników polskich na temat krzywd doznanych przez nich z rąk rządu Chjeno-Piasta w roku 1923.

<sup>64</sup> J. Chesneaux, *Le mouvement ouvrier chinois de 1919 à 1927*, t. 1, Paris 1998, s. 38, 39 (przedruk z wyd. 1 z 1962 r., zaopatrzony w nową przedmowę).

<sup>65</sup> Korzystałem z przekładu angielskiego, dokonanego przez Paula Austera, Lidię Davis i Anne Destenay: J. Chesneaux, F. Le Barbier, M-C. Bergère, *China from the 1911 Revolution to Liberation*, New York 1977, s. 27 i 22.

Chesneaux chętnie cytował. Lekceważono te wyniki dociekań profesora Université Paris-Diderot, które faktycznie dawały sporo do myślenia. Czy chińska klasa robotnicza, obejmująca w 1911 r. (jak wykazał Chesneaux) ledwie 0,5 proc. ogółu populacji, mogła mieć jakikolwiek wpływ na przebieg rewolucji?

Francuski biograf Suna był też redaktorem i współautorem cennego zbioru o chińskich tajnych (po części mafijnych) związkach przełomu XIX i XX w. Autorką pomieszczonego w tym woluminie, frapującego tekstu o kontaktach Sun Yatsena z tymi organizacjami (zwłaszcza z szanghajskim Zielonym Gangiem, *Qingbang*) była Lilian Borokh. Artykuł, wyraźnie niedoceniany, rzucał ciekawe światło na sposób działania organizacji Suna, która nad „mobilizację mas” preferowała wykorzystanie mających stare tradycje w Chinach stowarzyszeń tajnych<sup>66</sup>. Było to całkowicie zgodne z tym, co pisała Mary Rankin, ale nie z wizjami marksistowskimi.

Badaczem niezależnym od Chesneaux, ale dzielącym z nim orientację „rewolucyjną” i „antyimperialistyczną”, był od początku naukowej kariery Lucien Bianco, związany z niekomunistyczną lewicą (najpierw z Union de la gauche socialiste, potem z Parti socialiste unifié). Specjalizując się w historii chińskiej wsi, miał z czasem wyważyć swe sądy naukowe. Jednak jego pierwsza głośna synteza o genezie rewolucji chińskiej pełna była jeszcze pasji gniewnego radykała. „Pełną” rewolucją była dla Bianco oczywiście walka zakończona w 1949 r. druzgocącym sukcesem komunistów: wypadki lat 1911–1912 (o których pisał w antedecencjach swego dzieła) pozostawały tylko jej pierwszym aktem. W tej kwestii długoletni kierownik Centre de recherche et de documentation sur la Chine contemporaine pozostawał w pełnej zgodzie nie tylko z Chesneaux, ale i z Mao. Krytyczny wobec Sun Yatsena, przekonany był (jak Sowietci), że rewolucja Xinhai sama w sobie zakończyła się pełnym fiaskiem, bowiem wieńcząca ją prezydentura Yuan Shikaia oznaczała powrót do punktu wyjścia. „Przypadek Yuan Shikaia jest klasyczną próbą przywrócenia (*la tentative classique de restauration*), choć z inną osobą na szczycie, reżimu identycznego z dopiero co obalonym. [–] Sukces Yuana przypieczętował porażkę roku 1911”<sup>67</sup>. Myśli te, powtórzone w wielu językach (anglojęzyczny przekład w oficynie Stanford University Press wydany miał być 16 razy, w końcu zaś doczekano się i wydania po chińsku w ChRL), ugruntowały międzynarodową pozycję autora, ale

<sup>66</sup> L. Borokh, *Les débuts du mouvement republicain de Sun Yat-sen et les sociétés secrètes*, w: *Mouvements populaires et sociétés secrètes en Chine aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles*, red. J. Chesneaux, Paris 1970, s. 344–359.

<sup>67</sup> L. Bianco, *Les Origines de la révolution chinoise*, Paris 1967, s. 46–47.

bynajmniej nie wizję postponowanej też równoległe przez Amerykanów rewolucji republikańskiej.

Spośród osób związanych z kręgiem badawczym Jeana Chesneaux formatem intelektualnym wyróżniała się Marie-Claire Bergère. Rychło okazało się, że format ten był zbyt wielki, by dawał się wtłoczyć w dogmatyczne ramy. W 1968 r. światło dzienne ujrzało jej pierwsze wielkie dzieło o roli chińskich ludzi interesu w rewolucji 1911 r., ukazujące, że warstwa ta nie zajęła wobec wybuchu jednolitego stanowiska: czasem wspierano rebeliantów, czasem (zwłaszcza w Szanghaju) przeklinano jako rujnujących handel „wrogów ludu”<sup>68</sup>. Rezonans tej pracy skłonił Mary Wright do zaproszenia Francuzki w skład zespołu przygotowującego wspomnianą już wielką zbiorową pracę o rewolucji Xinhai. W swej publikacji Bergère, przenosząca się z Uniwersytetu Paryż VII do bardziej niezależnego środowiska INALCO (Institut national des langues et civilisations orientales), śmiało uderzyła w dogmat wypowiedziany dotąd *unisono* przez marksistów i szkołę Fairbanka: w wiodącą rolę (jakoby potężnej) chińskiej burżuazji oraz jej podział na prorewolucyjną część „narodową” oraz wysługujących się Mandżurom i imperialistom kompradorów. W istocie „było rzeczą zwyczajową, iż należano do więcej niż jednej grupy — komprador mógł być jednocześnie kupcem, a bankier przedsiębiorcą”. A zresztą, przy uzależnieniu ówczesnych Chin od mocarstw, „nie mogło istnieć coś takiego, jak niezależne narodowe przedsiębiorstwa”<sup>69</sup>.

Paradygmat zatrzęsł się, choć nie upadł, w latach siedemdziesiątych. Opublikowano wówczas wiele prac o społecznym oraz intelektualnym zapleczu rewolucjonistów, które w sposób jednoznaczny zaprzeczały ich wizji jako „wyraźnicy interesów burżuazji”, mających „związki z szerokimi masami” chłopskimi i robotniczymi. Sporą rolę odegrały tu wyniki wieloletnich badań wspomnianej już Mary Rankin, której zbierająca znakomite recenzje monografia, traktująca też o niezmiernie istotnym w 1911 r. środowisku Szanghaju, a opublikowana po raz pierwszy w 1971 r., miała mieć znakomite recenzje i do 2014 r. dziewięć wydań<sup>70</sup>. Z wywodami badaczki z Harvardu zgadzały się konkluzje Josepha W. Eshericka dotyczące prowincji Hunan i Hubei<sup>71</sup>

<sup>68</sup> M.-C. Bergère, *La bourgeoisie Chinoise et la Révolution de 1911*, Paris 1968, s. 114.

<sup>69</sup> M.-C. Bergère, *The Role of the Bourgeoisie*, w: CiR, s. 239, 249.

<sup>70</sup> M.B. Rankin, *Early Chinese Revolutionaries. Radical Intellectuals in Shanghai and Chekiang, 1902-1911*, Cambridge Mass. 1971.

<sup>71</sup> J.W. Esherick, *Reform and Revolution in China. The 1911 Revolution in Hunan and Hubei*, Cambridge Mass. 1971; ogólny pogląd tego badacza na rewolucję: idem, 1911. A Review, „Modern China” 2, 1976, 2, s. 141-184.

i Edwarda J.M. Rhoadsa odnośnie do Guangdongu<sup>72</sup>. Rozwiewały się też przyjmowane dotąd bezrefleksyjnie dogmaty o potężnej jakoby, licznej i zwartej sunyatsenowskiej Lidze Związkowej (*Tongmenghui*), której jedyna do tej pory monografia pretendująca do miana naukowości, pióra Ta-ling Lee, okazała się przestarzała już w momencie swej publikacji<sup>73</sup>. Długo oczekiwana praca Harolda Z. Schiffrina o samym Sunie oraz studia o najbliższych w 1911 r. współpracownikach doktora, pióra Kit Songa Liewa (o Song Jiaoren) i Chün-tu Hsüeha (o Huang Xingu, nazwanym znamienne „współzałożycielem Republiki Chińskiej”) zamiast monolitu ukazały niezbyt liczne i rozrywane sprzecznymi poglądami grono, w którym Sun Yatsen, acz niewątpliwie traktowany z szacunkiem, postrzegany był bardziej jako *primus inter pares* niż charyzmatyczny wódz<sup>74</sup>. Stawało się jasne, iż dopiero późniejsze, nieprzewidywalne wydarzenia (zamordowanie Songa w 1912 r. przez ludzi Yuan Shikaia i śmierć 42-letniego Huanga na marskość wątroby w 1916 r., krótko po gwałtownym konflikcie z Sunem) wywindowały Sun Yatsena na piedestał czołowego (aczkolwiek tragicznego) aktora dramatu. Natomiast świetna monografia Ernesta Younga o prezydenturze Yuan Shikaia ukazała dotychczasowego antybohatera jako autentycznego, acz autorytarnego reformatora, którego celem było stworzenie nowoczesnego państwa. Pod tym względem generał kontynuował swe działania z czasów służby reżimowi qingowskiemu; był na pewno antydemokrata, lecz żadnym reanimatorem zmurszałych stosunków. Zakres opisanych zmian stawał pod znakiem zapytania aksjomat, iż po przewrocie 1911 r. nic się w Chinach nie zmieniło poza sztandarem narodowym. Jeśli przemiany były stopniowe i zawierały elementy kontynuacji, to z zupełnie innego niż dotąd głośzono powodu. Oto zasadnicze reformy zaczęły się już za czasów monarchii. „Jednakże do 1911 r. oczekiwania stały się takie, że umiarkowane sukcesy poprzedniej dekady, choć przewyższające wszystko, co widziano od wojny opiumowej, nie wystarczyły, by powstrzymać niezadowolenie”. Źródłem tego ostatniego (dodajmy, jak

<sup>72</sup> E.J.M. Rhoads, *China's Republican Revolution. The Case of Kwangtung, 1895–1913*, Cambridge Mass. 1975.

<sup>73</sup> Lee Ta-Ling, *Foundations of the Chinese Revolution, 1905–1912. An Historical Record of the Tung-meng hui*, New York 1970. Autor omówienia w CHCh określił ową podtrzymującą mit pracę jako „curiously outdated and error-strewn book” (s. 620).

<sup>74</sup> H.Z. Schiffrin, op. cit. (praca doprowadzona do 1905 r.); K.S. Liew, *Struggle for Democracy. Sung Chiao-jen and the 1911 Chinese Revolution*, Berkeley 1971; Hsüeh Chun-tu, *Huang Hsing and the Chinese Revolution*, Stanford Calif. 1961 (portret Huanga powtórzony w skróconej formie w: *The Chinese Revolution of 1911. New Perspectives*, red. Hsüeh Chun-tu, Hongkong 1986).

w czasie polskiej „nocy listopadowej” 1830 r.) były „raczej polityczne niepowodzenia, niż niesprawiedliwość społeczna”<sup>75</sup>.

Owe wnioski uczonego z University of Michigan nie przystawały do dotychczasowej wiary w dogłębną zgniliznę monarchii i wynikającą stąd nieuchronność rewolucji. Niemniej interpretacja taka wypełniała nadal podręczniki. Mimo dostrzegania słabości rewolucjonistów znany specjalista od okresu warlordowskiego, James E. Sheridan, w syntezie dziejów Republiki Chińskiej pisał o monarchii tak zdegenerowanej, że „do obalenia jej wystarczył ledwie słaby nacisk”<sup>76</sup>. W będącym niejako tomem poprzedzającym woluminie Frederic Wakeman Jr. konstatawał, iż „upadek starego porządku stanowił kulminację procesów, które zaczęły się w latach pięćdziesiątych XIX w. w odpowiedzi na wewnętrzne rebelie i zewnętrzną agresję”<sup>77</sup>.

Uderzało, że we wszystkich owych pracach — tych doskonałych i tych mniej — na główną siłę sprawczą rewolucji wysuwać się zaczął (na miejsce burżuazji) „nacjonalizm”. Autor jednej z najlepszych, Esherick, nie wątpił, iż „dekada poprzedzająca rewolucję 1911 r. była dekadą wzrostu nacjonalizmu”<sup>78</sup>. Paul A. Cohen uznał w tej sile „główny bodziec” przemian<sup>79</sup>. Mało tego, jako „odmianę nacjonalizmu” zaczęto też kwalifikować... chiński komunizm<sup>80</sup>. Pomysł ten stał w sprzeczności z założeniami, że cywilizacja konfucjańska w ogóle nie znała świadomości narodowej (zadowolając się poczuciem przynależności do wspólnej cywilizacji) i że świadomość taka ledwie zaczynała się kształtować, przy czym przełomem miał być dopiero tzw. Ruch 4 Maja 1919 r.<sup>81</sup>

Bez echa, przynajmniej początkowo, przeszła istotna uwaga Philipa A. Kuhna, następcy Fairbanka na harwardzkiej katedrze, wyrażona w jego pierwszej, znakomicie przyjętej pracy *Rebellion and Its Enemies in Late Imperial China*. Kuhn dostrzegł, że dom Qing spotkał się z wyzwaniem, których nie doświadczył żaden z jego poprzedników — nie tylko z obcą inwazją, ale i potrojeniem liczby ludności w ciągu stulecia (naturalnie przy tej samej powierzchni ziemi ornej), lawiną inflacyjną, wzrostem

<sup>75</sup> E.P. Young, *The Presidency of Yuan Shih-k'ai. Liberalism and Dictatorship in Early Republican China*, Ann Arbor 1977, s. 28.

<sup>76</sup> J.E. Sheridan, *China in Disintegration. The Republican Era in Chinese History, 1912-1949*, New York 1975, s. 27.

<sup>77</sup> F.E. Wakeman Jr., *The Fall of Imperial China*, New York 1975, s. 228.

<sup>78</sup> J.W. Esherick, *Reform and Revolution in China*, s. 216.

<sup>79</sup> P.A. Cohen, *Discovering History in China. American Historical Writing on the Recent Chinese Past*, New York 1984, s. 31.

<sup>80</sup> M. Meisner, *Mao's China. A History of the People's Republic*, New York 1977, s. 39.

<sup>81</sup> Por. np.: I. Hsü, *The Rise of Modern China*, New York 1975, s. 605.

migracji nie tylko wewnętrznej, ale i zamorskiej. Nie chodziło więc o kryzys dynastii („Mandżurów”) ale całej cywilizacji chińskiej<sup>82</sup>.

W 1981 r. Australijczyk (z hongkońskimi korzeniami) Edmund S.K. Fung (Feng Shaoji) opublikował monografię siły, która w sensie wojskowym obaliła monarchię – infiltrowanej przez rewolucjonistów tzw. Nowej Armii. Acz z dzisiejszej perspektywy zbyt mocno bazująca na literaturze wspomnieniowej (dostęp do źródeł w ChRL był naturalnie wykluczony), zaskakiwała wnioskami, choćby przez to, iż (jak podkreślił sam autor) „ukazywała chińskich żołnierzy w całkowicie nowym świetle”. Zwłaszcza obrońcy monarchii, postrzegani dotąd jako czereda bezideowych tchórzy, „byli na ogół dobrze zdyscyplinowani [– –], sprawiali wrażenie silnych, zdrowych, pogodnych i zadowolonych, nawet podczas najgorszej pogody i najcięższych walk, okazywali wielką siłę charakteru, odwagę i wytrwałość często w przygnębiających okolicznościach. Co więcej, wykazywali dobry *ésprit d’corps*”<sup>83</sup>. (Owe zacięte walki kontrastowały mocno z „słabym naciskiem” opisywanym przez Sheridana i „potyczkami” Jerome’a Chena, za to odpowiadały uwagom naocznych świadków, choćby Percy’ego Horace’a Kenta). Ich zrewolucjonizowani przeciwnicy nie ustępowali im duchem (choć chyba jednak profesjonalizmem), przy czym nie mogli być opisywani ani jako „armia burżuazyjna” (jak chcieli marksiści), ani „chłopska” (jak chciał Hatano Yoshihiro). „W istocie była to fuzja chłopstwa, biedoty miejskiej, młodych absolwentów szkół i członków niższej *gentry*, przy czym w szeregach przeważali chłopi”<sup>84</sup>. Co zaś najważniejsze, relatywnie nowoczesne i skuteczne siły zbrojne były plonem reform przeprowadzanych przez rząd centralny.

Tymczasem polityczne przemiany w ChRL tak skompromitowały maoizm i jego zachodnich chwalców, jak i pozwoliły na powolne otwieranie archiwów (jak na razie prowincjonalnych). Zasadniczą cezurą był tu rok 1978 (grudniowe III plenum jedenastego KC partii), mający dla Chin znaczenie równie fundamentalne jak rewolucja Xinhai w 1911 i zwycięstwo komunistów w 1949 r. Mniej więcej w tym samym czasie od

---

<sup>82</sup> P.A. Kuhn, *Rebellion and Its Enemies in Late Imperial China. Militarization and Social Structure, 1796–1864*, Cambridge Mass. 1970, s. 6. Za zwrócenie mi uwagi na tę sprawę serdecznie dziękuję Mateuszowi Nowikiewiczowi podobnie jak za inne inspirujące uwagi zawarte w (jeszcze nieopublikowanej) jego znakomitej rozprawie doktorskiej „Armia na tle przemian politycznych i społecznych w ostatnich latach panowania dynastii Qing (1894–1911)”, Wrocław 2020.

<sup>83</sup> E.S.K. Fung, *The Military Dimension of The Chinese Revolution. The New Army and its Role in the Revolution of 1911*, Canberra 1981, s. 232, 231.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 255.

sunyatsenowskiej ortodoksji odchodził Tajwan, którego archiwa zresztą zawsze gościnnie witały historyków.

Wszystko to doprowadziło do nowego spojrzenia na rewolucję republikańską. Niepokorna i niestrudzona Marie-Claire Bergère od lat przekonywała do swoich poglądów, w swej (być może) najważniejszej monografii oznajmiając wprost, że „rewolucja 1911 r., która spowodowała upadek trwającego dwa tysiące lat imperium, nie była rewolucją burżuazyjną”. Niemniej wywołany przez jej sukces zmierzch roli państwa w gospodarce doprowadził do „złotej ery” sfery biznesu<sup>85</sup>. Sugestywnie dokumentując swe wywody, zgadzające się w niejednym z poglądami jej rodaczki Marianne Bastid<sup>86</sup>, Bergère opublikowała w 1994 r. rewizjonistyczną, szybko przetłumaczoną na angielski biografię Sun Yatsena. Mimo pewnej sympatii wobec tytułowej postaci, wskazała na fatalne błędy „Ojca Republiki” podczas przełomu lat 1911 i 1912. Pierwszy, tymczasowy prezydent Republiki Chińskiej był nader często oderwanym od rzeczywistości ideologiem, ale akurat jego kompromis z Yuan Shikaiem na początku 1912 r. wynikał nie z szlachetnej naiwności, lecz z realnego układu sił. Natomiast próba wznowienia rewolucji w 1913 r. była politycznym awanturnictwem<sup>87</sup>.

Nowe badania, potwierdzające odosobnione wypowiedzi dawnych przedstawicieli historycznej intelektualnej frondy, wyjaśniły, dlaczego rewolucja Xinhai była pozornie tak mało „przełomowa”. Najzwyczajniej zwieńczyła ona przełom, który zapoczątkowany został wcześniej. (Przyznać trzeba, że w jakimś stopniu przewidziała to Mary Wright, dając redagowanemu przez siebie tomowi studiów tytuł ograniczany cezurami czasowymi 1900–1913). Joan Judge w przekonujący sposób ukazała, że chińska nowoczesna opinia publiczna, która pełnym głosem przemówiła podczas sławnego Ruchu 4 Maja 1919 r., narodziła się w istocie podczas ostatniej dekady monarchii<sup>88</sup>. Podjęte przez tę ostatnią reformy w żadnej mierze nie były pozornymi („tak zwanymi”) reformami. Nie ograniczały się też bynajmniej do sfery wojskowej, w której zresztą — co wykazał już na

---

<sup>85</sup> M.-C. Bergère, *L'Age d'or de la bourgeoisie chinoise*, Paris 1986, s. 197 (cytat) i n. Praca oparta była na rozprawie obronionej w 1975 r.

<sup>86</sup> M. Bastid, *L'Évolution de la société chinoise à la fin de la dynastie des Qing*, Paris 1979. Bastid (potem współautorka CHCh) wskazywała, że choć wśród członków zgromadzeń prowincjonalnych, które poparły rewolucję, było niewielu ludzi biznesu (przeważała *gentry*), to zgromadzenia energicznie broniły interesów nowoczesnych elit, w tym sektora prywatnego.

<sup>87</sup> M.-C. Bergère, *Sun Yat-sen*, Paris 1994, s. 246–247, 276.

<sup>88</sup> J. Judge, *Public Opinion and the New Politics of Contestation in Late Qing, 1904–1911*, „Modern China” 20, 1994, 1, s. 64–91.



progu lat osiemdziesiątych profesor Arizona State University Stephen R. MacKinnon — zmiany „tylko” przygotowania teoretycznego oficerskiego korpusu wymagały przebudowy samych fundamentów państwa (na przykład zniesienia liczącego dwa tysiące lat i wyłaniającego elity cesarstwa systemu egzaminacyjnego)<sup>89</sup>. Zwłaszcza Roger R. Thompson z Western Washington University w licznych mniejszych pracach ukoronowanych studium o ruchu konstytucyjnym ukazał, że upokorzenie, którym stało się zdobycie Pekinu przez wojska ośmiu mocarstw w czasie powstania „bokserów”, wywarło głęboki wpływ na dynastię. Owocem podjętych wówczas decyzji stało się powołanie rad prowincjonalnych o rzeczywistym zakresie samorządności, następnie zwołanie przedparlamentu i niemal zakończone przygotowania do nadania konstytucji<sup>90</sup>. Ostatecznie od doraźnie osiągniętych celów „większe znaczenie i trwałe wpływy posiadały zobowiązania, wysiłki i osiągnięcia w stworzeniu nowej drogi ku politycznej i gospodarczej modernizacji, w tym demokracji konstytucyjnej”<sup>91</sup>.

Demokratyzacja tajwańskiej Republiki Chińskiej i poluzowanie ideologicznego kagańca w ChRL (gdzie, jak trafnie zauważono, za pieniądze nie można dziś nabyć tylko praw politycznych) doprowadziły też do odmiennego spojrzenia na powołaną na przełomie lat 1911 i 1912 republikę. Do tej pory rozpatrywano ją głównie w kontekście warlordyzmu, dezintegracji państwa, periodycznych klęsk głodowych lub co najwyżej „genezy ChRL”. Na spojrzenie takie wpływ miały notabene biografie wodzirejów (wymierającej w latach dziewięćdziesiątych) „szkoły Fairbanka”: zarówno jej twórca, jak i prominentni członkowie (choćby wspomniany Olivier Edmund Clubb), skutecznie forsując w latach 1945–1949 zaniechanie pomocy dla Czang Kaj-szeka, przyczynili się do zagłady tego państwa na kontynencie. Obecnie (na co wpływ miała oczywiście klęska komunistów w zimnej wojnie) dostrzeżono w zwyciężonej przez partię Mao republice kraj bezprecedensowej wolności prasy, rozkwitu kultury (w tym filmu), burzliwego rozwoju gospodarczego i otwartości na świat. Dowody rosły z każdą książką na ten temat. Lata 1911–1949:

<sup>89</sup> S.R. MacKinnon, *Power and Politics in Late Imperial China. Yuan Shi-kai in Beijing and Tianjin, 1901-1908*, Berkeley 1980.

<sup>90</sup> R.R. Thompson, *China Local Councils in the Age of Constitutional Reform, 1898-1911*, Cambridge Mass. 1995; z późniejszych prac tego autora warto wymienić przynajmniej: *The Lessons of Defeat. Transforming the Qing State after the Boxer War*, „Modern Asian Studies” 37, 2003, 4, s. 769–773.

<sup>91</sup> G.T. Yu, *The 1911 Revolution. Past, Present and Future*, „Asian Survey” 31, 1991, 10, s. 895.

pod wieloma aspektami można słusznie uznać za złoty wiek, jeśli chodzi o stosunki ze światem zewnętrznym. Ludzie, towary i idee przepływały swobodnie podczas ery republikańskiej, a ich globalny przepływ przyspieszał bezprecedensowy stopień zróżnicowania, który czeka dopiero na docenienie w podręcznikach historii: to raczej owa globalizacja, nie rewolucja, wydaje się być — z perspektywy czasu — siłą napędową [chińskiego] półwiecza poprzedzającego zimną wojnę<sup>92</sup>.

Celebrowane uroczyscie w 2011 r. stulecie rewolucji Xinhai tylko w niewielkim stopniu ożywiło naukową dyskusję. Pozwoliło jednak na odwołanie się do wspólnej tradycji, łączącej oba przedzielone Cieśniną Tajwańską państwa chińskie (choć nawiązywały one do różnych jej wątków<sup>93</sup>). Ukazało też, że pamięć o roku 1911 integruje znacznie lepiej niż wspomnienie rzekomego „wyzwolenia” w 1949 r., którego waga sprowadza się do pustej legitymizacji władzy rządzącego na kontynencie reżimu.

Pewne tendencje są jednak widoczne. W wydawanych w ChRL pracach poświęconych okresowi 1911–1912 systematycznie spada odsetek materiału dotyczącego rewolucjonistów na rzecz Qingów. Jeśli w latach osiemdziesiątych tym pierwszym poświęcano 91 proc. artykułów, to w dziewięćdziesiątych 76 proc.; w latach 2007–2009 wyrotowcy liczyć mogli już tylko na 37 proc. tekstów, gdy 63 proc. zagarniała dynastia<sup>94</sup>. Pojawiają się także — na razie dość odosobnione, ale brzmiące wręcz niesamowicie — głosy, iż „rewolucja była niepotrzebna”, skoro „gdyby nie było rewolucji, dynastia Qing ustanowiłaby konstytucję legalną drogą, a reprezentatywny rząd pojawiłby się wcześniej czy później”<sup>95</sup>. Widoczna jest też tendencja do bardziej zniuansowanego spojrzenia na Yuan Shikaia (który bądź co bądź nie zwalczał partii komunistycznej, wtedy jeszcze nieistniejącej)<sup>96</sup>, acz biografia próbująca zrehabilitować prezydenta

<sup>92</sup> F. Dikötter, *The Age of Openness. China before Mao*, Hong Kong 2008, s. 3. Ta szczupła rozmiarami, ale świetnie napisana i udokumentowana praca zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na osobę autora (twórcy sławnej trylogii o Chinach Mao), ale na bycie kwintesencją tytułowego poglądu (choć nie z wszystkimi argumentami Diköttera się zgadzam).

<sup>93</sup> Podczas rocznicowych przemówień prezydenci Chińskiej Republiki Ludowej Hu Jintao (KPCh) i Republiki Chińskiej Ma Jing-jeou (KMT) oddali hołd pamięci Sun Yat-sena, ale podczas gdy przywódca partii komunistycznej słał doktorowi za „przywrócenie wielkości narodowi chińskiemu”, tajwańczyk wskazywał, iż Sun „poprowadził Chiny ku demokracji”.

<sup>94</sup> J.W. Esherick, *Introduction*, w: *China. How the Empire Fell*, red. J.W. Esherick, C.X.G. Wei, London 2014, s. 8. Autorami tomu (prócz przedmowy) są wyłącznie badacze chińscy.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>96</sup> Dobrym przykładem są trzy teksty z cytowanej wyżej pracy pod redakcją Esherricka i Weia: Cui Zhihai, *Zaifeng's Dimissal of Yuan Shikai and Sino-US-Japanese Diplomacy*,

pojawiła się poza ChRL<sup>97</sup>. Tendencje te, choć (przynajmniej z pozoru) sprzeczne z „rewolucyjną” genezą Republiki Ludowej, nie muszą być jednak aż tak niezgodne z panującymi na szczytach rządowych w Pekinie<sup>98</sup>.

Przykładem przewartościowania spojrzenia na republikańską rewolucję jest opublikowana w 2014 r. monografia *The Politics of Rights and the 1911 Revolution in China* pióra Xiaowei Zheng. Owa badaczka z University of California w Santa Barbara, zajmująca się chińskim konstytucjonalizmem, dała się wcześniej poznać jako autorka prac z tej dziedziny oraz genezy rewolucji Xinhai<sup>99</sup>. Obecnie w bardzo dobrze przyjętej książce przekonuje, że „rewolucja 1911 r. była nie tylko ważnym wydarzeniem w historii Chin, ale także ogłaszała narodziny nowoczesnej chińskiej kultury politycznej”. Ruch, za którym stała przede wszystkim pozyskana dla konstytucjonalizmu dawna *gentry*, „był polityczną transformacją wiedzioną przez nowe idee, zwłaszcza prawa, równości i suwerenności ludu, które skłoniły chińskie elity do zmiany starego politycznego porządku”<sup>100</sup>. Wnioski były oczywiste:

Kiedy spoglądamy, co rewolucja 1911 r. przyniosła narodowi chińskiemu, widzimy morze przemian wynikających z ideałów i praktyk, które zmieniły postrzeganie rządu i roli państwa. Rewolucja ustanowiła mobilizujący potencjał demokratycznego republikanizmu. Podczas rewolucji wielu Chińczyków dowiedziało się o swych prawach i sile oraz nauczyło stosować nowe środki protestu. Słowa o przetrwaniu narodu, gesty równości i braterstwa, wypełnione emocjami pieśni oraz publiczne parady nie zostały szybko zapomniane. [– –] Po roku 1911 polityczne instytucje musiały się opierać na nowym rodzaju legitymizacji, a nowe wartości nadal inspirowały chińską politykę i ustanawiały dla niej chaotyczne reguły. I chociaż nowy polityczny

---

s. 197–213; Zhang Huateng, *The Qing Three Armies after the Wuchang Uprising*, s. 214–232; Shang Xiaoming, *Yuan Shikai and the February 1912 „Beijing Mutiny”*, s. 233–245. Szerzej o sporze o Yuana: J. Polit, *Pożegnanie z łotrem? Yuan Shikai w świetle nowych badań*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 147, 2020, 3, s. 505–527.

<sup>97</sup> P.F. Shan, *Yuan Shikai. A Reappraisal*, Vancouver 2017. Według Shana i Yuan, i Sun Yatsen byli patriotami chińskimi, tyle tylko, iż inaczej pojmowali dobro ojczyzny.

<sup>98</sup> Obecna propaganda ChRL akcentuje chińskie tradycje mocarstwowe, ucieleśniane przez wszystkie dynastie, a Mandżurów traktuje nie jako obcych najeźdźców, ale „jedną z chińskich narodowości”. Pamiętać trzeba, że obecne granice ChRL są zasadniczo granicami wytyczonymi w okresie ekspansji Qingów.

<sup>99</sup> Zheng Xiaowei, *Configuring a Constitutional State. Officials and Assemblymen in the 1909 Sichuan Provincial Assembly Meeting*, „Twentieth-Century China” 38, 2013, 3, s. 230–254; eadem, *The Railway Movement in Chengdu. Sovereignty of the Nation and Rights of the People*, w: *The 1911 Revolution in Global History*, red. Y. Ogata, Tokyo 2013, s. 196–222.

<sup>100</sup> Zheng Xiaowei, *The Politics of Rights and the 1911 Revolution in China*, Stanford Calif. 2018, s. 2.

język był przywłaszczany, obalany i zniekształcany przez różne siły, dziedzictwo rewolucji 1911 r. przetrwało, po rewolucji w Chinach nic już nie było takie jak przedtem<sup>101</sup>.

Próbując zamknąć temat, który z oczywistych względów wyczerpany być nie może, dojść można do dwóch co najmniej konkluzji. Pierwsza, acz dość oczywista, wydawać się może zaskakująca: oto prawdziwej, syntetycznej monografii rewolucji Xinhai ciągle nie mamy<sup>102</sup>. Nader liczne prace mają charakter przyczynkarski, ale traktują wydarzenia lat 1911–1912 jako część większej całości. Z oczywistych względów jest mało prawdopodobne by synteza taka mogła się ukazać w ChRL, mimo publikowania tamże coraz lepszych (czasem wielotomowych) prac opartych na źródłach.

Po drugie, spór o chińską rewolucję lat 1911–1912 postrzegany być może jako część o wiele szerszego problemu – zachodniego postrzegania wieloetnicznych imperiów o modelu ustrojowym innym niż zachodni jako zmurszałych gmachów, niezdolnych do przebudowy, a zdatnych tylko do wyburzenia. Klasycznym modelem takiego reżimu było Imperium Osmańskie, ale koniec końców także euroazjatyckie cesarstwo Romanowów, w niezliczonych pracach (zawsze jednak pisanych po 1917 r.) traktowane jako absolutnie niezdatne do ustrojowej transformacji. Tymczasem ów pogląd, uważany bardzo długo za aksjomat, na początku XXI w. wydaje się niczym nieuzasadniony.

W rzeczywistości reżim qingowski, traktowany długo jako wcielenie politycznej tępoty, okazał się zdolny do śmiałych reform, a jego mandżurscy przedstawiciele, wbrew stereotypom, nie byli bardziej ograniczeni od Chińczyków-Hanów. Jego radykalno-rewolucyjni przeciwnicy z dzisiejszej perspektywy wydają się słabi i pozbawieni istotnych wpływów. Różne przejawy społecznego niezadowolenia w pierwszej dekadzie XX w., acz stosunkowo liczne – choćby z uwagi na rozmiary imperium – miały charakter izolowany i same w sobie nie zagrażały reżimowi. Sukces reform mógł zresztą (i powinien) wygasić te ogniska. Dopiero zbieg okoliczności, jakim był jednoczesny wybuch ciężkiego kryzysu gospodarczego i politycznego (jego elementem była próba nacjonalizacji przez rząd planowanej linii kolejowej w Sichuanie, skutkująca podjętą przez tamtejsze zgromadzenie lokalne decyzją o rewolucji), doprowadził do

<sup>101</sup> Ibidem, s. 258.

<sup>102</sup> W języku polskim, nie licząc odpowiednich rozdziałów w syntezach dziejów Chin i wspomnianej już biografii Suna pióra Bogdana Góralczyka, dysponujemy tylko cennym skądinąd, jubileuszowym numerem rocznika „Azja-Pacyfik” (2011, 14) oraz przekładem *opus vitae* Suna (Sun Yat-sen, *Trzy zasady ludu*, przekł. z chińskiego A. Łobacz, opracowanie K. Gawlikowski, M. Ławacz, Warszawa 2014).

procesu, którego reżim nie był już w stanie opanować. Brak w Pekinie męża stanu o powszechnie uznanym autorytecie (cesarz był pięcioletnim dzieckiem, regent postacią nieznaną, Yuan Shikai od trzech lat odsunięty od władzy) przyczynił się do katastrofy dynastii. W rezultacie jesienią 1911 r. „jedynym bastionem władzy Qingów stało się wojsko, a konkretnie «Nowa Armia»”<sup>103</sup>. Mandżurom nie zabrakło woli reformatorskiej ani zdolności adaptacyjnej. Chwila dziejowa nie okazała się dla nich łaskawa, a rewolucjoniści umieli ją wykorzystać.

### Streszczenie

Chińska rewolucja republikańska z 1911 roku (zwana rewolucją Xinhai) jest interpretowana na wiele sposobów. Chińscy nacjonaliści postrzegali ją jako osiągnięcie Sun Yatsena i jego Ligi Związkowej. Komunistyczni (radzieccy i chińscy) historycy charakteryzowali ją jako „niedokończoną” rewolucję antyfeudalną i antyimperialistyczną, burżuazyjno-demokratyczną. Po 1949 r. większość zachodnich historyków, zwłaszcza ze szkoły Johna Kinga Fairbanka, na ogół podzielała te poglądy. W 1970 r. Mary C. Wright i jej koledzy skorygowali ten obraz (np. udział tajnych stowarzyszeń) w książce *China in Revolution*, ale ogólny obraz właściwie się nie zmienił.

W latach siedemdziesiątych XX w. kilku autorów (Joseph Esherick, Mary Rankin, Ernst Young) podkreślało w swoich publikacjach słabość środowisk rewolucyjnych, akcentując rolę konstytucjonalistów, członków zgromadzeń prowincjonalnych i byłych urzędników Qingów (jak np. Yuan Shikai). Marie-Claire Bergère dowodziła, że chińska burżuazja była zbyt nieliczna, nazbyt słaba i podzielona, by mogła stać się wiodącą siłą rewolucyjną (choć wspierała ruch). Zauważono również, że jeszcze przed 1911 r. dynastia Qing podjęła głębokie i istotne reformy państwa.

Po demoaizacji Chińskiej Republiki Ludowej i demokratyzacji Tajwanu, „niedokończona” rewolucja została częściowo zrehabilitowana. Współcześni historycy zarówno chińscy (Xiaowei Zheng), jak i zachodni twierdzą, że choć chińskim rewolucjonistom nie udało się ustanowić porządku konstytucyjnego, to jednak zmienili oni postrzeżenie władzy i roli państwa.

### The Dispute over China's Xinhai Republican Revolution (1911–1912) in Western Historiography

The 1911 Chinese Republican revolution (called Xinhai Revolution) has many interpretations. Chinese Nationalists in the Republic of China saw it as the achievement of Sun Yatsen and his Revolutionary Alliance. Communist (Soviet and Chinese)

---

<sup>103</sup> О.Е. Непомнин, *История Китая. Эпоха Цин, XVII — нач. XX в.*, Москва 2005, s. 558. Ciekawa praca Niepomnina, wolna od dogmatyzmu, powtarza jednak niektóre stare schematy.

historians characterised it as ‘unfinished’ anti-feudal and anti-imperialist, bourgeois-democratic revolution. After 1949, most Western historians, especially John King Fairbank’s school, generally shared these views. In 1970, Mary C. Wright and her colleagues adjusted this image (e.g. participation of secret societies) in the volume *China in Revolution*, but the overall picture remained the same.

In the 1970s, several authors (Joseph Esherick, Mary Rankin, Ernst Young) emphasised in their valuable works the weakness of revolutionary circles, stressing the role of constitutionalists, provincial assembly members and ex-Qing officials (like Yuan Shikai). M.C. Bergère proved that the Chinese bourgeoisie was too small, too weak and too divided to have been the leading revolutionary force (although it supported the movement). It was also noticed that even before 1911, the dynasty undertook deep and vital reforms.

After the de-Maoization of the People’s Republic of China and democratisation in Taiwan, the ‘unfinished’ revolution was partially rehabilitated. Today Chinese (Xiaowei Zheng) and Western historians argue that, although the Chinese revolutionaries failed to establish a constitutional order, they transformed the perception of government and the state’s role.

## Bibliografia

### Edycje źródłowe

- Fairbank John King, *Chinabound. A Fifty-Year Memoir*, Harper and Row, New York 1982.
- Mao Tse-tung, *O nowej demokracji*, <https://maopd.files.wordpress.com/2012/02/o-nowej-demokracji-1940.pdf> (dostęp: 2 I 2021).
- The Correspondence of G.E. Morrison*, t. 1: 1895-1912, red. Lo Hui-min, Cambridge University Press, Cambridge 1976.
- Yat-sen Sun, *Memoirs of Chinese Revolutionary*, Huitchinson and co., London 1918.

### Opracowania

- Abend Hallett, *Tortured China*, Ives Washburn, New York 1930.
- Adshead Samuel Adrian M., *Province and Politics in Late Imperial China. Viceregal Government in Szechwan*, Curzon Press, London 1984.
- Antony Robert J., *In One’s Own Image. American Observes and China’s Modernization 1927-1931*, Paper prepared for the International Conference on „Americans, Macau and China, 1784-1950”, University of Macau, 7-10 December 2010, s. 9, [https://www.researchgate.net/publication/311876528\\_In\\_One’s\\_Own\\_Image\\_American\\_Observers\\_and\\_China’s\\_Modernization\\_1927-1931\\_Conference\\_Paper\\_Macau\\_2008/link/585eb5d008ae8fce49017c7a/download](https://www.researchgate.net/publication/311876528_In_One’s_Own_Image_American_Observers_and_China’s_Modernization_1927-1931_Conference_Paper_Macau_2008/link/585eb5d008ae8fce49017c7a/download) (dostęp: 1 I 2021).

- Auxion de Ruffé Reginald d', *Chine et Chinois d'aujourd'hui. Le nouveau péril jaune*, Berger-Levrault, Paris 1926.
- Auxion de Ruffé Reginald d', *Is China Mad?*, Kelly & Walsh, Shanghai 1928.
- Bastid Marianne, *L'Évolution de la société chinoise à la fin de la dynastie des Qing*, Centre de Recherches et de documentation sur la Chine contemporaine, Paris 1979.
- Bergère Marie-Claire, *L'Age d'or de la bourgeoisie chinoise*, Flammarion, Paris 1986.
- Bergère Marie-Claire, *La bourgeoisie Chinoise et la Révolution de 1911*, Mouton, La Haye 1968.
- Bergère Marie-Claire, *La Révolution de 1911 jugée par les historiens de la République populaire de Chine. Themes et controverses*, „Revue Historique” 230, 1963, s. 403–436.
- Bergère Marie-Claire, *Sun Yat-sen*, Fayard, Paris 1994.
- Bergère Marie-Claire, *The Role of the Bourgeoisie, w: China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Clabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 229–295.
- Bianco Lucien, *Les Origines de la révolution chinoise*, Gallimard, Paris 1967.
- Bielów Jewgenij A., *Rewolucja „Sin Hai” i utworzenie Republiki Chińskiej (1911–1913)*, w: *Historia nowożytna Chin*, red. Siergiej L. Tichwinski, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 548–606.
- Bland John Otway Percy, *China, the Pity of It*, William Heinemann, London 1932.
- Bland John Otway Percy, *Recent Events and Present Policies in China*, William Heinemann, London 1912.
- Borokh Lilia, *Les débuts du mouvement republicain de Sun Yat-sen et les sociétés secrètes*, w: *Mouvements populaires et sociétés secrètes en Chine aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles*, red. Jean Chesneaux, Francois Maspero, Paris 1970, s. 344–359.
- Chen Jerome, *Yuan Shih-k'ai, 1859–1916. Brutus Assumes the Purple*, George Allen and Unwin, London 1961.
- Chen Yunqian, *Sun Yat-sen jako symbol w pamięci politycznej klas niższych we współczesnych Chinach*, „Azja-Pacyfik” 14, 2011, s. 49–69.
- Chesneaux Jean, Le Barbier Françoise, Bergère Marie-Claire, *China from the 1911 Revolution to Liberation*, Pantheon Books, New York 1977.
- Chesneaux Jean, *Le mouvement ouvrier chinois de 1919 à 1927*, t. 1–2, Éditions de l'EHESS, Paris 1998.
- Chesneaux Jean, *Sun Yat-sen*, Le club français du livre, Paris 1959.
- China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Clabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968.
- China. How the Empire Fell*, red. Joseph W. Esherick, C.X. George Wei, Routledge, London 2014.
- Clubb Olivier Edmund, *Twentieth Century China*, Columbia University Press, New York–London 1964.
- Cohen Paul A., *Discovering History in China. American Historical Writing on the Recent Chinese Past*, Columbia University Press, New York 1984.
- Cui Zhihai, *Zaifeng's Dismissal of Yuan Shikai and Sino-US-Japanese Diplomacy*, w: *China. How the Empire Fell*, red. Joseph W. Esherick, C.X. George Wei, Routledge, London 2014, s. 197–213.
- Dikötter Frank, *The Age of Openness. China before Mao*, Hong Kong University Press, Hong Kong 2008.

- Esherick Joseph W., 1911. *A Review*, „Modern China” 2, 1976, 2, s. 141–184.
- Esherick Joseph W., *Introduction*, w: *China. How the Empire Fell*, red. J.W. Esherick, C.X. George Wei, Routledge, London 2014, s. 1–17.
- Esherick Joseph W., *Reform and Revolution in China. The 1911 Revolution in Hunan and Hubei*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1971.
- Fairbank John King, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Marabut, Gdańsk 1996.
- Fairbank John King, *Introduction. The Old Order*, w: *The Cambridge History of China*, t. 10: *Late Ch'ing 1800–1911*, cz. 1, red. John King Fairbank, Denis Twitchett, Cambridge University Press, Cambridge 1978, s. 1–34.
- Fairbank John King, *The Great Chinese Revolution 1800–1985*, Harper and Row, New York 1987.
- Fairbank John King, *The New China and the American Connection*, „Foreign Affairs” 51, 1972, 1, s. 31–43.
- Fairbank John King, *The United States and China*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1971 (wyd. 3).
- Farjanel Fernand, *A travers la révolution chinoise. Mes séjours dans le sud et dans le nord. L'évolution des moeurs. Entretiens avec les chefs des partis. L'Emprunt inconstitutionnel. Le coup d'état*, Plon, Paris 1914.
- Fung Edmund S.K., *Post 1949 Chinese Historiography on the 1911 Revolution*, „Modern China” 4, 1978, 2, s. 181–214.
- Fung Edmund S.K., *The Military Dimension of The Chinese Revolution. The New Army and its Role in the Revolution of 1911*, Australian National University Press, Canberra 1981.
- Gasster Michael, *Chinese Intellectuals and the Revolution of 1911. The Birth of Modern Chinese Radicalism*, University of Washington Press, Seattle 1969.
- Gasster Michael, *Reform and Revolution in China's Political Modernization*, w: *China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Cabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 67–96.
- Gasster Michael, *The Republican Revolutionary Movement*, w: *The Cambridge History of China*, t. 10: *Late Ch'ing 1800–1911*, cz. 2, red. John King Fairbank, Denis Twitchett, Cambridge University Press, Cambridge 1980, s. 463–534.
- Gordon Leonard H.D., Chang Sydney, J.K. Fairbank and His Critics in the Republic of China, „Journal of Asian Studies” 30, 1970, 1, s. 137–149.
- Góralczyk Bogdan, *Sun Yat-sen. Misjonarz rewolucji*, Rambler, Warszawa 2013.
- Historia nowożytna Chin*, red. Siergiej L. Tichwinski, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
- Holcombe Arthur Norman, *Spirit of the Chinese Revolution*, Alfred A. Knopf, New York 1931.
- Holcombe Arthur Norman, *The Chinese Revolution. A Phase in the Regeneration of a Word Power*, H. Fertig, New York 1930.
- Hsieh Winston, *Chinese Historiography on the Revolution of 1911. A Critical Survey and a Selected Bibliography*, Hoover Institution Press, Stanford Calif. 1975.
- Hsü Immanuel, *The Rise of Modern China*, Oxford University Press, New York 1975.
- Hsüeh Chün-tu, *Huang Hsing and the Chinese Revolution*, Stanford University Press, Stanford Calif. 1961.



- Ichiko Chuzo, *The Role of the Gentry. An Hypothesis, w: China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Cabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 297–318.
- Isaacs Harold R., *The Tragedy of the Chinese Revolution*, Secker and Warburg, London 1938.
- Judge Joan, *Public Opinion and the New Politics of Contestation in Late Qing, 1904–1911*, „Modern China” 20, 1994, 1, s. 64–91.
- Kent Percy Horace, *The Passing of the Manchus*, Edward Arnold, London 1912.
- Kuhn Philip A., *Rebellion and Its Enemies in Late Imperial China. Militarization and Social Structure, 1796–1864*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1970.
- Lee Ta-Ling, *Foundations of the Chinese Revolution, 1905–1912. An Historical Record of the T'ung-meng hui*, St. John's University Press, New York 1970.
- Lenin Włodzimierz I., *Dzieła*, t. 18, Książka i Wiedza, Warszawa 1957.
- Leys Simon, *Essais sur la Chine*, Bouquins, Paris 2002.
- Leys Simon, *Studio nieużyteczności. Eseje*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2019.
- Liew Kit Siong, *Struggle for Democracy. Sung Chiao-ien and the 1911 Chinese Revolution*, University of California Press, Berkeley 1971.
- Lovell Julia, *Maoizm. Historia globalna*, PIW, Warszawa 2020.
- MacKinnon Stephen R., *Power and Politics in Late Imperial China. Yuan Shi-kai in Beijing and Tianjin, 1901–1908*, University of California Press, Berkeley 1980.
- Maybon Albert, *La République chinoise*, Armand Colin, Paris 1914.
- Meisner Maurice, *Mao's China. A History of the People's Republic*, Free Press, New York 1977.
- Mouvements populaires et sociétés secrètes en Chine aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles*, red. Jean Chesneaux, François Maspero, Paris 1970.
- Nowikiewicz Mateusz, „Armia na tle przemian politycznych i społecznych w ostatnich latach panowania dynastii Qing (1894–1911)”, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Grzegorza Straucholda, Wrocław 2020.
- Pajor Jan, *Chiny w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1911–1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
- Pipes Richard, *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, Magnum, Warszawa 2007.
- Polit Jakub, *Pożegnanie z łotrem? Yuan Shikai w świetle nowych badań*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 147, 2020, 3, s. 505–527.
- Polit Jakub, *Wojny chińskich warlordów 1916–1928*, Inforteditions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017.
- Putnam Weale [Bertram Lenox], *The Fight for the Republic in China*, Dodd, Mead and Company, New York 1917.
- Rankin Mary Backus, *Early Chinese Revolutionaries. Radical Intellectuals in Shanghai and Chekiang, 1902–1911*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1971.
- Rankin Mary Backus, *The Revolutionary Movement in Chekiang. A Study in the Tenacity of Tradition*, w: *China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Clabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 319–361.
- Reischauer Edwin, Fairbank John King, *East Asia. The Great Tradition*, Houghton Mifflin, Boston 1960.
- Rhoads Edward J.M., *China's Republican Revolution. The Case of Kwangtung, 1895–1913*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1975.

- Rhoads Edward J.M., *Manchus and Han. Ethnic Relations and Political Power in Late Qing and Early Republican China, 1861-1928*, University of Washington Press, Seattle 2000.
- Rodes Jean, *La Céleste empire avant le révolution*, Félix Alcan, Paris 1914.
- Rodes Jean, *La Fin des Mandchous*, Félix Alcan, Paris 1919.
- Rodziński Witold, *A History of China*, Pergamon Press, Oxford 1979.
- Rodziński Witold, *Historia Chin*, Ossolineum, Wrocław 1992.
- Rodziński Witold, *The People's Republic of China. Reflections on Chinese Political History since 1949*, Harper Collins, London 1989.
- Rodziński Witold, *The Walled Kingdom. A History of China from 2000 BC to the Present*, Harper Collins, London 1984.
- Schiffirin Harold Z., *Sun Yat-sen and the Origins of the Chinese Revolution*, University of California Press, Berkeley 1970.
- Shan Patrick Fuliang, *Yuan Shikai. A Reappraisal*, University of British Columbia Press, Vancouver 2017.
- Shang Xiaoming, *Yuan Shikai and the February 1912 „Beijing Mutiny”*, w: *China. How the Empire Fell*, red. Joseph W. Esherick, C.X. George Wei, Routledge, London 2014, s. 233-245.
- Sheridan James E., *China in Disintegration. The Republican Era in Chinese History, 1912-1949*, Free Press, New York 1975.
- Ślawiński Roman, *Lenin a Sun Jat-sen*, „Przegląd Orientalistyczny” 1970, 4 (76), s. 295-300.
- Sun Yat-sen, *Trzy zasady ludu*, przekł. z chińskiego Agnieszka Łobacz, oprac. Krzysztof Gawlikowski, Małgorzata Ławacz, Wydawnictwo Akademickie Sedno, SWPS, Warszawa 2014.
- The 1911 Revolution in Global History*, red. Yasushi Ogata, Kyuko Shoin, Tokyo 2013.
- The Cambridge History of China*, t. 10: *Late Ch'ing 1800-1911*, cz. 1, red. Jonh King Fairbank, Denis Twitchett, Cambridge University Press, Cambridge 1978.
- The Cambridge History of China*, t. 10: *Late Ch'ing 1800-1911*, cz. 2, red. John King Fairbank, Denis Twitchett, Cambridge University Press, Cambridge 1980.
- The Chinese Revolution of 1911. New Perspectives*, red. Chün-tu Hsüeh, Joint Publishing Co., Hongkong 1986.
- Thompson Roger R., *China Local Councils in the Age of Constitutional Reform, 1898-1911*, Council on East Asian Studies, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1995.
- Thompson Roger R., *The Lessons of Defeat. Transforming the Qing State after the Boxer War*, „Modern Asian Studies” 37, 2003, 4, s. 769-862.
- Wakeman Jr. Frederic E., *The Fall of Imperial China*, Free Press, New York 1975.
- Waldron Arthur, *From War to Nationalism. China's Turning Point 1924-1925*, Cambridge University Press, Cambridge 1995.
- Wang Guanhua, *Covering China. Hallett Abend and Sino-American Relations 1926-1941*, „Chinese Historians” 2, 1989, 2, s. 1-12.
- Wilbur C. Martin, rec.: J.K. Fairbank: *Chinabound. A Fifty-Year Memoir*, New York 1982, „The China Quarterly” 1982, 92, s. 714-719.
- Woodhead Henry George Wandesforde, *The Truth about the Chinese Republic*, Hurst and Blackett, London 1925.
- Wright Mary Clabaugh, *From Revolution to Restoration. The Transformation of Kuomintang Ideology*, „The Far Eastern Quarterly” 14, 1955, 4, s. 515-532.

- Wright Mary Clabaugh, *Introduction. The Rising Tide of Change, w: China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Clabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 1–63.
- Wright Mary Clabaugh, *The Last Stand of Chinese Conservatism. The T'ung-chih Restoration, 1862–1874*, Stanford University Press, Stanford Calif. 1957.
- Wu Yü-chang, *The Revolution of 1911. A Great Democratic Revolution of China*, Foreign Languages Press, Peking 1962.
- Young Ernest P., *The Presidency of Yuan Shih-k'ai. Liberalism and Dictatorship in Early Republican China*, University of Michigan Press, Ann Arbor 1977.
- Young Ernest P., *Yuan Shih-k'ai Rise to the Presidency, w: China in Revolution. The First Phase, 1900–1913*, red. Mary Clabaugh Wright, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 419–442.
- Yu George T., *The 1911 Revolution. Past, Present and Future*, „Asian Survey” 31, 1991, 10, s. 895–904.
- Zhang Huateng, *The Qing Three Armies after the Wuchang Uprising, w: China. How the Empire Fell*, red. Joseph W. Esherick, C.X. George Wei, Routledge, London 2014, s. 214–232.
- Zheng Xiaowei, *Configuring a Constitutional State. Officials and Assemblymen in the 1909 Sichuan Provincial Assembly Meeting*, „Twentieth-Century China” 38, 2013, 3, s. 230–254.
- Zheng Xiaowei, *The Politics of Rights and the 1911 Revolution in China*, Stanford University Press, Stanford Calif. 2018.
- Zheng Xiaowei, *The Railway Movement in Chengdu. Sovereignty of the Nation and Rights of the People, w: The 1911 Revolution in Global History*, red. Yasushi Ogata, Kyuko Shoin, Tokyo 2013, s. 196–222.
- Белов Евгений А., *Краткая история Синьхайской революции 1911–1913. Учебное пособие*, Восточная литература РАН, Москва 2001.
- Белов Евгений А., *Революция 1911–13 годов в Китае*, Издательство восточной литературы, Москва 1958.
- Белов Евгений А., *Учанское восстание в Китае (1911 г.)*, Наука, Москва 1971
- Ефимов Геронтий В., *Великая Октябрьская социалистическая революция и Сунь Ятсен*, „Историк-марксист” 1937, 5–6, s. 105–130.
- Костяева Александра С., *Народные движения в Китае в 1901–1911 гг.*, Наука, Москва 1970.
- Непомнин Олег Е., *История Китая. Эпоха Цин, XVII — нач. XX в.*, Восточная Литература РАН, Москва 2005.
- Сенин Николай Г., *Общественно-политические и философские взгляды Сунь Ят-сена*, Издательство Академии Наук СССР, Москва 1956.
- Тихвинский Сергей Л., *Национализм и классовая борьба в Китае в новое время*, „Вопросы истории” 1971, 11, s. 62–80.
- Тихвинский Сергей Л., *Свержение маньчжурской монархии в Китае (Революция 1911 г.)*, Доклад члена-корреспондента АН СССР С. Л. Тихвинского, „Вестник Вестник Академии наук СССР” 1971, 9, s. 21–32.
- Тихвинский Сергей Л., *Сунь Ят-сен. Внешнеполитические воззрение и практика (из истории национально-освободительной борьбы китайского народа, 1885–1925 гг.)*, Международные отношения, Москва 1964.

Biogram: Jakub Polit, profesor w Pracowni Historii Powszechnej Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania badawcze: historia XX w. ze szczególnym uwzględnieniem Dalekiego Wschodu i dziejów Imperium Brytyjskiego; kontakt: jakubpolit@op.pl.

Author: Jakub Polit, prof. at the Department of Contemporary History of the Institute of History at the Jagiellonian University. Research interests: history of the twentieth century with particular emphasis on the Far East and the history of the British Empire; contact: jakubpolit@op.pl.